

# SŁOWO

Wilno, Sobota 21 sierpnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.  
Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr. 20 gr.

Opłata pocztowa nierzeczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej  
BARANOWICZE — Kiosk A. Łasznka  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LANDWARÓW — Welko Aleksander — Sprzedaż Dzienników  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIEŚWIEŻ — ul. Batuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauka  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej  
STOLPCZ — Księgarnia Tow. „Ruch”  
SŁONI — Studencka 30, filja Wydawnictw  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 8  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kola'owej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-spaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane materiały 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 5-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## OKNA ZATKANE SZMATAMI

Dnia 19 lutego 1937 roku wyszedł z druku kolejny numer „Dziennika Ustaw”, a mianowicie 11-ty. — Wywołał pewną sensację i pewną konsternację i wiele utyskiwań, ze względu na zawarte w nim „Rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1936 r. o granicach Państwa”. Wielkie też było zdziwienie z powodu tego rozporządzenia. Ostatecznie jednak nikt nie jest pewien, jak się ukształtują w praktyce ogłaszane w druku rozporządzenia. Mimo wszystko przygotowania byliśmy na przykrą niespodziankę, ale jednocześnie nastawieni lojalnie na... przetrzymanie.

Jednakże niespodzianka przeszła wszelkie oczekiwania. Minęło kilka miesięcy, rozporządzenie weszło w życie, zaczęło działać i — okazało się niedowytężaniem!

Takie rygory nie istniały nie tylko w Rosji dawnej, do której lubimy się odwoływać dla zobrazowania niewygodności wolnościowych stosowanych w żadnym z cywilizowanych (bez Bolszewji) krajów europejskich.

Rozporządzenie to, według naszych szematycznych obliczeń, zepchnęło do stanu niemal niewoli (jeżeli kto chce: bezwoli) około 2 mil. 640 tys. obywateli Rzeczypospolitej.

Skąd te cyfry? zresztą o dokładność których spierać się nie będzie my. — Granice Rzeczypospolitej wynoszą 5.550 km. długości. Jeżeli pas ten rozszerzyć do wewnątrz na 6 km. — otrzymamy 33.000 km. kw. Jeżeli przyjmujemy, że ludność w Polsce przypada na 1 km. kw. około 80, to... Zresztą uważamy sprawę za ważną, nawet gdy-

by dotyczyła 1 miliona obywateli, a nawet tylko ich 50 tysięcy.

Rozporządzenie ustanawia „strefę graniczną”, a art. 5 tego rozporządzenia mówi:

(1) Strefa nadgraniczna obejmuje obszar leżący wzdłuż linii granicznej szerokości 2 kilometrów, licząc od linii granicznej.

(2) W wypadkach, w których tego wymagają właściwości terenu lub ukształtowanie granicy, może być strefa nadgraniczna ROZSZERZONA DO 6 KILOMETRÓW, względnie zwężona poniżej 2 kilometrów.

Nie wiem jak jest na innych granicach, ale na Wileńszczyźnie strefa rozszerzona została wszędzie na 6 km. w głąb.

Prawdziwa przykrość zaczyna się jednak od art. 6-go, który brzmi:

(1) Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzeń wyznaczyć na czas przejściowy na całym obszarze strefy nadgranicznej lub na pewnych jej odcinkach ograniczenia...

...No i zaczęło się! Jakkolwiek napisano jest, że „może”, a nie „musi”, to jednak wprowadził. Za raz, natychmiast po wejściu w życie tej ustawy, jakby tego wymagała właśnie w tej chwili konieczność Państwa. Poco, dlaczego, w jakim celu? Nikt nie wie. Skąd ten pośpiech? W rezultacie miliony, czy tylko setki tysięcy obywateli, ale poszło w jasyr lokalnych rygorów administracyjnych.

A dalej: wojewoda władny jest... Art. 6-ty mówi dalej, że każde-

mu można zabronić zamieszkiwania na terenie strefy.

Art. 8-my, że wznoszenie budowli, a nawet remont starych zależy od starosty.

Art. 9-ty, że każda nieruchomość w każdej chwili może być wywłaszczona na rzecz Państwa.

Art. 12-ty, że wojewoda może zabronić dzierżawienia czegoś, za rządzenia chemii, handlowania, trudnienia się przemysłem, uprawianiem pracy zarobkowej. — Nie wolno zaciągać długu hipotecznego bez zezwolenia wojewody.

Art. 13-ty, że minister może zabronić nabywania nieruchomości, a... „odmowa zezwolenia nie wymaga uzasadnienia”.

Art. 15, że wojewoda może zabronić zatrudniać ludzi. A każdy umowa rozwiązana być może nie tylko przez pracodawcę i pracownika, ale również przez władze administracyjne.

Art. 16-ty głosi, że każde stowarzyszenie i spółdzielnia, może być w każdej chwili zlikwidowana przez wojewodę.

Punkt (2): Decyzje wojewody nie wymagają uzasadnienia i są natychmiast wykonalne.

Art. 18-ty mówi, że na prywatnych gruntach władze mogą ustawiać słupy, kopce, kamienie, wiechy; mogą kopać rowy i karczować; mogą wyciąć cały las. Ba, mogą — kazać wyciąć jas na koszt i pracę właściciela, a jeżeli on się wzbiera, to się robi, ale na jego rachunek!

Po kilku dniach, dn. 22 lutego br. ukazuje się dalszy ciąg tej ponurej litanii. Nabywanie i sprzedaż nieruchomości w warunkach przewidzianych Rozporządzeniem Mi-

nistra Spraw Wewn., w Rozdziale I, sprowadza się oczywiście w praktyce do kompletnego zakazu.

Rozdział II narzuca obowiązki przepustek, paszportów, dowodów i innych papierków. O prawach przebywania, meldunkach i t. p. urzędniczych pomówimy później.

Rozdział IV-ty powiada: Od zachodu do wschodu słońca, nikomu z tych obywateli polskich nie wolno wychodzić z domu!!!

A kto mieszka na odludziu? W lasach naszych, błotach, w chutorach, czy kolonij? Ten ma prawo odliczyć 100 m. i to od budynku mieszkalnego, a nie jakiejś tam stodoły i w promieniu tych 100 metrów się poruszać. Ale nie dalej!!!

Nie wolno polować.

Nie wolno trzymać gołębi.

Nie wolno fotografować.

Nie wolno nawet posiadać aparatu fotograficznego!

Nie wolno łowić ryby bez specjalnego zezwolenia.

Nie wolno palić światła w oknach wychodzących na granicę.

Powiatowe władze władne są... No i naturalnie na terenie województwa p. Bocińskiego nakazano zakrywać wszystkie okna szmatami w kierunku granicy.

Jakże ci ludzie mogą wytrzymać w takich ramach narzuconych im warunków życiowych? Nie wiem. Będę wiedział za dni kilka dopiero. Jadę do Drui, która w projektach uczciwych entuzjastów, miała być oknem do rynków europejskich dla Ziemi Północno-Wschodniej, a stała się oknem za tkanem dziś poprostu szmatą.

Tak patrzymy na wschód i zachód Europy.

J. M.

## Jak zostało przyjęte oświadczenie pułk. Kowalewskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Ogłoszony przez pułk. Kowalewskiego wywiad będzie prawdopodobnie komentowany w kołach politycznych.

W środowisku zbliżonym do Stronnictwa Narodowego podkreślają przede wszystkim fakt dużej rozbieżności między ostatnią enuncjacją pułk. Kowalewskiego, a poprzednim oświadczeniem kierowników Ozonu. W szczególności między słowem „Folksfront” użytym przez pułk. Koca, a komplementem dla P. P. S. pułk. Kowalewskiego.

Zdaniem tych kół świadczy to o tem, że Ozon nie wyszedł jeszcze ze stadium fermentacji ideowej. Raz idzie na prawo, raz na lewo. Koniec końcem trudno dziś powiedzieć, na jaki kierunek zdecyduje się ostatecznie.

W kołach zbliżonych do P. P. S. wywiad został oceniony jako błąd. Komplement „Polska” Partii Socjalistycznej, będzie prawdopodobnie przez prasę P. P. S. zarejestrowany, ale nic więcej.

Wśród Ludowców wywiad nie wzbudził zainteresowania. Może dlatego, że brak w nim akcentów, zwróconych w tę stronę.

Na Lewicy legjonowej zrozumiano wywiad jako chęć utrzymania w Ozone usuwających się elementów lewicowych.

Grupa „ABC” ostatnie wypowiedzenie się pułk. Kowalewskiego przyjęła kwaśno, w porównaniu z poprzednimi jego oświadczeniami, które znajdowały tam dość sympatyczne echo.

Prasa żydowska nie pójdzie przypuszczalnie dalej, niż prasa lewicowa.

Wobec tego można raczej przypuszczać, że nad ostatnim oświadczeniem szefa sztabu Ozonu, nie rozwinię się dłuższa dyskusja polityczna.

Zdaje się zresztą, że nie było to zamierzeniem pułk. Kowalewskiego, który zgodził się na bardziej literacką niż polityczną formę wywiadu.

## Konfiskaty polityczne

Wczoraj uległy konfiskacie dwa pisma. Tygodnik „Jutro Pracy” organ grupy postów zbliżonych do pułk. Sławka i „Myśl Narodowa”.

Konfiskowanie tych pism należy do rzadkości. Pierwsze uległo konfiskacie za artykuł p. Dudańskiego na temat działalności Komitetu Wawelskiego i Rządu, oraz za artykuł „Módlmy się o pracę”, na temat stosunków wewnętrznych.

Tygodnik „Myśl Narodowa” został skonfiskowany za przedruk wiadomości, podanej przez „Dziennik Lwowski”, o pułk. Grzędzińskim.

## Odnaczeni za pracę społeczną i zawód w woj. nowogrodzkim

Monitor Polski, z dn. 18 i 19 bm. podaje nazwiska osób ostatnio odznaczonych.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI za pracę na polu pracy społecznej nadany został:

Po raz pierwszy: księdzu Pawłowi Bagieńskiemu, proboszczowi w Sobotnikach — inż. Andrzejowi Brochockiemu w Małym Możejkwie, — księdzu Michałowi Dwieńkiewiczowi, proboszczowi w Skrudziach — księdzu kanonikowi Julianowi Dudzińskiemu, proboszczowi w Stalpcach. — wszędu Adolfowi Grodisowi, proboszczowi w Sobakiewiczach — księdzu Stefanowi Horodko, proboszczowi w Białohrudzie, dr. Janowi Władysławowi Malkiewiczowi w Baranowiczach, Janinie Meyerowej w Wołczynach, Marjanowi Kallowi O'Rourke w Wsielubie, Teresie Sapieżynie w Spuszy, pułkown. w st. sp. Józefowi Stębowskemu w Orlowiczach — dr. Mieczysławowi Szymonowskiemu w Nowogrodzie. Księdzu Czesławowi Naumowiczowi, proboszczowi w Lubieszewie, księdzu Albinowi Rojszy, dziekanowi w Kosowie Polskim, księdzu Kazimierzowi Tumilińskowi, proboszczowi w Popinie.

(Dokończenie na str. 4-ej)

NA STR. 2-GIEJ

W. CHARKIEWICZ: EX LIBRIS

NA STR. 3-CIEJ

ESQUIRE: CZY ŻYDZI BĘDĄ

MIELI NIEPODLEGLE PAŃSTWO?

NA STR. 5-EJ.

L-WICZ: POLONJA CZY ŚMIG-  
LY?

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Po raz pierwszy za zasługę na polu

## Miasto Santander przed upadkiem

## Wojska rządowe w drodze powrotu. — Komunikat kwatery gen. Franco

SALAMANKA. Pat. Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na froncie Santander natarcie trwa i wojska gen. Franco zajęły nowe stanowiska.

Pozatem naprawiano mosty, wysadzane w powietrze przez cofającego się przeciwnika.

W sprawach polityki zagranicznej gen. Franco oświadczył: „Pragniemy zachować najprzejrzystsze stosunki z krajami całego świata z wyjątkiem Sowietów, zaś co do interwencji obcych państw dodał: „Niema mowy o ustąpieniu jakiegokolwiek państwu choćby pędzi hiszpańskiego terytorium”.

Wczoraj uległy konfiskacie dwa pisma. Tygodnik „Jutro Pracy” organ grupy postów zbliżonych do pułk. Sławka i „Myśl Narodowa”.

Konfiskowanie tych pism należy do rzadkości. Pierwsze uległo konfiskacie za artykuł p. Dudańskiego na temat działalności Komitetu Wawelskiego i Rządu, oraz za artykuł „Módlmy się o pracę”, na temat stosunków wewnętrznych.

Tygodnik „Myśl Narodowa” został skonfiskowany za przedruk wiadomości, podanej przez „Dziennik Lwowski”, o pułk. Grzędzińskim.

Po raz pierwszy: księdzu Pawłowi Bagieńskiemu, proboszczowi w Sobotnikach — inż. Andrzejowi Brochockiemu w Małym Możejkwie, — księdzu Michałowi Dwieńkiewiczowi, proboszczowi w Skrudziach — księdzu kanonikowi Julianowi Dudzińskiemu, proboszczowi w Stalpcach. — wszędu Adolfowi Grodisowi, proboszczowi w Sobakiewiczach — księdzu Stefanowi Horodko, proboszczowi w Białohrudzie, dr. Janowi Władysławowi Malkiewiczowi w Baranowiczach, Janinie Meyerowej w Wołczynach, Marjanowi Kallowi O'Rourke w Wsielubie, Teresie Sapieżynie w Spuszy, pułkown. w st. sp. Józefowi Stębowskemu w Orlowiczach — dr. Mieczysławowi Szymonowskiemu w Nowogrodzie. Księdzu Czesławowi Naumowiczowi, proboszczowi w Lubieszewie, księdzu Albinowi Rojszy, dziekanowi w Kosowie Polskim, księdzu Kazimierzowi Tumilińskowi, proboszczowi w Popinie.

(Dokończenie na str. 4-ej)

NA STR. 2-GIEJ

W. CHARKIEWICZ: EX LIBRIS

NA STR. 3-CIEJ

ESQUIRE: CZY ŻYDZI BĘDĄ

MIELI NIEPODLEGLE PAŃSTWO?

NA STR. 5-EJ.

L-WICZ: POLONJA CZY ŚMIG-  
LY?

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Po raz pierwszy za zasługę na polu

## OFENSYWA POWSTAŃCÓW

PARYŻ. Pat. Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że wczoraj o świcie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód. Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Las Apenas w pobliżu którego krzyżują się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Santanderu.

Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwy, zaopatrujące Santander w

woję. Z miejscowości tej jest wyszły kiego 18 km. do Torre Lavega.

Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 km. od Santanderu. Lotnicy, którzy dokonali wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w bezładnym odwrocie.

Wczoraj uległy konfiskacie dwa pisma. Tygodnik „Jutro Pracy” organ grupy postów zbliżonych do pułk. Sławka i „Myśl Narodowa”.

Konfiskowanie tych pism należy do rzadkości. Pierwsze uległo konfiskacie za artykuł p. Dudańskiego na temat działalności Komitetu Wawelskiego i Rządu, oraz za artykuł „Módlmy się o pracę”, na temat stosunków wewnętrznych.

Tygodnik „Myśl Narodowa” został skonfiskowany za przedruk wiadomości, podanej przez „Dziennik Lwowski”, o pułk. Grzędzińskim.

Po raz pierwszy: księdzu Pawłowi Bagieńskiemu, proboszczowi w Sobotnikach — inż. Andrzejowi Brochockiemu w Małym Możejkwie, — księdzu Michałowi Dwieńkiewiczowi, proboszczowi w Skrudziach — księdzu kanonikowi Julianowi Dudzińskiemu, proboszczowi w Stalpcach. — wszędu Adolfowi Grodisowi, proboszczowi w Sobakiewiczach — księdzu Stefanowi Horodko, proboszczowi w Białohrudzie, dr. Janowi Władysławowi Malkiewiczowi w Baranowiczach, Janinie Meyerowej w Wołczynach, Marjanowi Kallowi O'Rourke w Wsielubie, Teresie Sapieżynie w Spuszy, pułkown. w st. sp. Józefowi Stębowskemu w Orlowiczach — dr. Mieczysławowi Szymonowskiemu w Nowogrodzie. Księdzu Czesławowi Naumowiczowi, proboszczowi w Lubieszewie, księdzu Albinowi Rojszy, dziekanowi w Kosowie Polskim, księdzu Kazimierzowi Tumilińskowi, proboszczowi w Popinie.

(Dokończenie na str. 4-ej)

NA STR. 2-GIEJ

W. CHARKIEWICZ: EX LIBRIS

NA STR. 3-CIEJ

ESQUIRE: CZY ŻYDZI BĘDĄ

MIELI NIEPODLEGLE PAŃSTWO?

NA STR. 5-EJ.

L-WICZ: POLONJA CZY ŚMIG-  
LY?

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Po raz pierwszy za zasługę na polu

## Zwycięski marsz wojsk powstańczych

BILBAO. Pat. Radio Espana donosi z frontu Santander, iż wojska powstańcze otoczyły znaczne siły rządowe, liczące około 18 tys. żołnierzy. Wielu z pośród nich poddało się, większość jednakże znajduje się jeszcze w górach, okrążonych przez kolumny powstańcze. Asturyjczy górnicy wycofują

się w wielu miejscach wysadzili wejścia do kopalni.

Wojska powstańcze posuwają się ciągle naprzód i znajdują się obecnie w odległości 25 km. od Reinosa i 20 km. od Torre Lavega. Od początku ofensywy na tym odcinku, wojska powstańcze zajęły 1500 km. kw. bardzo trudnego terenu górzystego.

## CO MÓWI GEN. FRANCO?

BRUKSELA. Pat. Miesięcznik „Revue Belge” zamieszcza oświadczenie gen. Franco. Przewodca nacjonalistów hiszpańskich przyznaje, iż nie myślał, że wojna trwać będzie tak długo i oświadcza, że ruch reprezentowany

przez niego miał charakter obronny i że ogromna większość narodu hiszpańskiego jest po jego stronie.

Ustrój przyszłej Hiszpanji oparty będzie na dyktaturze. Gen. Franco za znaczą, że „pierwszem jego staraniem

## Akcja hiszpańskiego charge d'affaire

ANKARA. Pat. W następstwie dokonanej przez siebie demarche hiszpański charge d'affaires, zamie

tureckich wszystkie statki hiszpańskie, płynące od Morza Czarnego. Statki te miałyby tam pozostać aż do wyjaśnienia sytuacji.

Wczoraj uległy konfiskacie dwa pisma. Tygodnik „Jutro Pracy” organ grupy postów zbliżonych do pułk. Sławka i „Myśl Narodowa”.

Konfiskowanie tych pism należy do rzadkości. Pierwsze uległo konfiskacie za artykuł p. Dudańskiego na temat działalności Komitetu Wawelskiego i Rządu, oraz za artykuł „Módlmy się o pracę”, na temat stosunków wewnętrznych.



## Czy obrady wyzwolenców?

W kołach politycznych zwrócono uwagę, iż w ostatnich dniach przybyło do Warszawy kilkunastu działaczy i b. posłów z dawnej grupy Wyzwolenia, którzy podobno mieli odbyć wspólną radę.

## Strajk ludowców

Ze Stoczki Łukowskiego, w którym odbyło się Święto „Czynu Chłopskiego” z udziałem marsz. Rataja, do noszą o demonstracyjnym strajku rolników. Strajk ten proklamowało w dzień targowy Stronnictwo Ludowe. W dniu tym niedowiedziano do miasta produktów żywnościowych, zaś szczególnie dotkliwie odczuło na rynku brak żyta.

## Specjalny referat nadzoru nad sądami i adwokaturą

Minister Sprawiedliwości, Grabowski powołał do życia przy Ministerstwie nową instytucję. W depart. administracji utworzono specjalny samodzielny referat nadzoru sądowego. Do zadań tej instytucji należy będzie zarówno nadzór nad działalnością władz wymiaru sprawiedliwości, jak i organów pomocniczych, notariatu, pisarzy hipotecznych, adwokatury, biur pisanie podań i urzędów rozejmowych dla spraw rolnych. Specjalnie przydzieleni do referatu sędziowie przeprowadzać będą wizytacje sądów.

Referat rozpoznawać będzie skargi na działalność sądów, adwokatów i t.p. Nadto do zadań referatu należy będzie opracowywanie projektów zarządzeń pozostających w związku z wynikami inspekcji, oraz projektów dotyczących nadzoru państwowego nad adwokaturą. Kierownikiem nowego referatu mianowany został wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, Zygmunt Sitnicki, który w dniach najbliższych obejmie swe stanowisko.

## Wkłady w P. K. O.

W miesiącu lipcu wkłady na rachunkach oszczędnościowych w P.K.O. wzrosły o 10,9 mln. zł. Na dzień 31 VII 1937 roku wynosiły 726,6 mln. zł. W tym czasie otwarto 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólny stan czynnych książeczek oszczędnościowych na koniec lipca 1937 roku wynosił 2.596.120.

Ogólny obrót czekowy P.K.O., na który złożyło się 4.212.046 pozycji wpłat i wypłat, osiągnął w miesiącu sprawozdawczym sumę 2.809,9 mln. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 683,3 mln. zł., a na obrót bezgotówkowy 2.126,6 mln. zł. tj. 75,7% całego obrotu czekowego P.K.O. Stan kapitału na 79.139 kontach czekowych wynosił na ulitmo lipca br. 200,8 mln. zł., a więc w porównaniu ze stanem z końca ubiegłego miesiąca wzrost o 4,6 mln. zł.

Stan ubezpieczeń na życie na dzień 31 VII 1937 roku wynosił 129.764 czynnych polis, a suma ubezpieczenia 191,7 mln. zł.

W grupie operacji czynnych portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wzrost w miesiącu sprawozdawczym o 17,0 mln. zł. do kwoty 813,7 mln. zł. Kredyty bezpośrednie, a mianowicie skup weksli i akceptów, pożyczki wekslowe, oraz na zastaw papierów wartościowych

## Plon w Z.N.P. w Chełmie

Pisaliśmy w swoim czasie artykuły o niesłychanych stosunkach w kuratorium i szkolnictwie w Chełmie, dziś powtarzamy za ABC, wiadomości o zapoczątkowanej akcji w kierunku sanacji tego stanu rzeczy.

Mimo zapoczątkowanych już wysiłków zmierzających do uzdrowienia skandalicznych stosunków, jakie panują w szkolnictwie w Chełmie, sytuacja nie wiele się poprawiła.

Nietylko liczna rzesza rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół w Chełmie, ale także opinia całego społeczeństwa bezwzględnie domaga się, aby wobec zbliżającego się roku szkolnego stosunki te uległy całkowitej naprawie, a winni dotychczasowym wypadkom zostali we właściwy sposób ukarani.

## PROTEGOWANY KURATORA LEWICKIEGO

Według otrzymanych przez nas informacji: kilka dni temu, zwolniony został ze stanowiska dyrektora Średniej Szkoły Rzemieśniczej w Chełmie Józef Jakubowicz. Jakże były powody zwolnienia, w tej chwili jeszcze nie wiemy, jednak najbardziej charakterystyczne w tej sprawie jest to, że Jakubowicz był mianowany przez sławnego kuratora Lewickiego, o którego sprawkach obszernie już donosiliśmy.

Najprawdopodobniej przyczyną zwolnienia było to, że Jakubowicz nie posiadał żadnych świadectw, które dawałyby mu możność sprawowania funkcji dyrektora.

## ODPOWIEDNI PERSONEL

Personel nauczycielski Średniej Szkoły Rzemieśniczej do niedawna kierowanej przez Józefa Jakubowicza, został naturalnie przez niego „odpowiednio skompletowany”. W skład jego wchodzi m. in. pięciu żydów, i dwóch socjalistów: Jaworski i Marbinowski. Nie dziwnego, że w takich warunkach nauczanie bardzo musi cierpieć, a co ważniejsze, młodzież znajdując się pod wpływami tego rodzaju nauczycieli nie może wynieść wymaganego i polskiego w duchu narodowym wychowania.

## ŁADNA RODZINA!

W związku z tym olbrzymim łańcuchem afer i sprawek wynikłych ze skandali działalności kuratora Lewickiego, warto przypomnieć informacje, które przyniosł w swoim czasie „Głos Lubelski”. Mianowicie, córka Lewickiego uwieczniona została za komunizm, a jego syn z tych samych powodów zmuszony był uciekać za granicę.

W świetle tego staje się najzupeł-

## NIE BĄDZMY SAMI SOBIE WROGAMI I DBAJMY O ZDROWIE. Cóż LEPSZEGO DLA ZDROWIA, JAK ŚWIEŻE POWIETRZE OCZYSZCZONE PRZECZ ROŚLINY I KWIATY?

wzrosły o 1,6 mln. zł. i wynosiły na ulitmo lipca 44,4 mln. zł. w sumie tej pozycja pożyczek na zastaw papierów wartościowych wynosiła 15,9 mln. zł. i pozycja skupu weksli 20,4 mln. zł.

niej jasne, że Lewicki na swoim stanowisku był bezwzględnie szkodliwy i jeśli wychowaniem swym, własne dzieci doprowadził do całkowitego wykoślenia moralnego, więc wobec tego jakież ogromne niebezpieczeństwo zagrożano otrzymanej rzeszy młodzieży, która się pod jego opieką znajdowała?

## W CZYJEM BIURKU.

Ministerstwo W.R. i O.P. jak najszybciej tę sprawę musi wyjaśnić, us-

## Pogrom komunistów w Warszawie 56 wywrotowców osadzono w więzieniu

Władze bezpieczeństwa stwierdziły ostatnio na terenie Warszawy wzmożoną akcję komunistyczną. Pozostawiało to prawdopodobnie w związku z tem, że wywrotowcy postanowili zrehabilitować się w oczach centralnych władz komunist. za kompletną klęskę, którą ponieśli przy organizowaniu obchodu „dnia antywojennego” w dniu 1 sierpnia.

Nocy ubiegłej policja polityczna przystąpiła do akcji. Na terenie Warszawy, a głównie w dzielnicy północnej, dokonano licznych rewizji wśród działaczy komunistycznych. Ujawniono bogaty materiał dowodowy w postaci

notatek, sprawozdań, odezw i rekonstrukcji partyjnych. Znalezione również materiały, dotyczące współpracy komunistów z Polską z rządem hiszpańskim w postaci licznych kwitów z kwesty na rzecz czerwonej Hiszpanji.

W wyniku rewizji aresztowano 56 osób, wśród których znajduje się kilku prowodyrów akcji wywrotowej w Polsce. Wszystkich aresztowanych decyzją władz sądowych, osadzono w więzieniu.

Ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo, nazwiska zatrzymanych komunistów, trzymane są na razie w tajemnicy.

## DALSZE SZCZEGÓŁY

## śląskiej afery adwokackiej

Jak donosiliśmy Sąd Apelacyjny w Katowicach wyznaczył na dzień 27 sierpnia bieżącego roku rozprawę Tadeusza Jaworskiego, b. kierownika biura adwokatów Wilezaka i Horawy w Katowicach. Jaworski został przed kilku tygodniami zasądzony przez Sąd Okręgowy w Katowicach za nieprawne podejmowanie pieniędzy na podstawie fałszywych postanowień sądowych z depozytu Sądu Grodzkiego w Katowicach na 3 lata więzienia, bez za wieszenia wykonania kary. Poza tem za około 20 przestępstw darował sąd Jaworskiemu karę na podstawie amnestji. Od tego wyroku Jaworski wniósł apelację, wobec czego sprawę rozprawy ponownie sąd II instancji.

Niezależnie od tej sprawy toczy się przeciwko Jaworskiemu nowe śledztwo o fałszowanie kwitów kasy sądowej. Mianowicie w myśl przepisów obowiąz-

ujących przy wnoszeniu skarg cywilnych trzeba zgóry uiszczyć w kasie opłat sądową i dopiero po dołączeniu do skargi odpowiedniego kwitu sprawa jest przez sąd rozpatrywana. Szereg skarg cywilnych, wniesionych przez kancelarię adwokatów Horawy i Wilezaka, było rozpatrywanych jakkolwiek opłata sądowa nie została zapłaconą, bowiem sąd został wprowadzony w błąd przez dołączenie do skarg fałszywych kwitów sądowych. Kwity te fałszował Jaworski, a pieniądze sobie przywłaszczał.

W związku z tą sprawą wydano na Jaworskiego nowy nakaz aresztowania i dlatego przebywa on nadal w więzieniu. Poza tem został osadzony w więzieniu jeden z pracowników sądowych. Straty Skarbu Państwa oblicza się na 24.000 zł.

## Tragiczna śmierć Inżyniera i mistrza hutniczego

Onegdaj popołudniem wydarzył się na terenie huty „Pokoń” w nowym Bytomiu tragiczny wypadek, którego ofiarą padł kierownik jednego z oddziałów huty, inżynier Mieczysław Skubalski i mistrz hutniczy Kania.

Wypadek wydarzył się w następujących okolicznościach:

Naskutek pożaru unieruchomiony był od tygodnia dźwig elektromagnetyczny, służący do wyładowywania

wagonów. Wczoraj przystąpiono do na prawy dźwigu, przy czym podczas pracy inż. Skubalski dostał się w tryby kół.

Widząc to Kania, chciał go wyciągnąć, sam jednak został porwany przez tryby maszyn.

Inż. Skubalski poniósł śmierć na miejscu, zaś Kania odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce po wypadku zmarł.

## Dar Maharadży Dharampuru dla Polski

BOMBAY Pat. Maharadża Dharampuru w dowód wdzięczności za gościnność okazaną w czasie pobytu w Polsce, ofiarował towarzystwu przyjaciół Indji w Warszawie kolekcję hinduskich instrumentów muzycznych, ubiorów, płyt gramofonowych oraz fotografii.

Dar przekazany został konsulatowi polskiemu w Bombaju i został wysłany na statku „Rochenfelds”.

## Polacy komisarzami politycznymi w czerwonej Hiszpanji

Funkcje komisarzy politycznych w Czerwonej Hiszpanji pełnią: Władysław Stopecyk (polski komisarz polityczny w bazie brygad międzynarodowych), Matuszczak Stanisław (brygada im. J. Dąbrowskiego), Władysław Simon (bater. im. J. Dąbrowskiego), Bolesław Maślanka (oddział im. A. Mickiewicza), Józef Ziolkowski (V kompania brygady im. J. Dąbrowskiego).

## Trzeba 4.000 par rąk

Władze francuskie debatują nad brakiem rąk roboczych w górnictwie. Istnieje projekt sprowadzenia 4000 górników obcych.

Nie tak dawno jeszcze odchodzili z Francji pociągi z polskimi robotnikami, których wydano nie tyle ze względów ekonomicznych (bezrobocie, praca przedewszystkiem dla Francuzów), chociaż o nich się mówiło, co politycznych. Miała to być kara za „nieposłuszną politykę Polski”. Okazuje się, że było to bardzo niepożądane, a i dla Francji niepożyteczne.

## Kosztowna administracja w ubezpieczalniach społecznych

W kołach pracowniczych rozlegają się wołania o przywrócenie samorządu w ubezpieczalniach społecznych, które od 8 lat kierują komisarze. W okresie 8 lat zarządów komisarzów, koszt administracyjnych instytucji ubezpieczeń społecznych wzrósł prawie o sto procent, pomimo spadku plac pracowniczych. Wykonanie ustawy o ubezpieczeniu społecznym szwankuje w wielu punktach wywołując powszechne niezadowolenie ubezpieczonych. Najważniejsze braki polegają na przewlekłym załatwianiu świadczeń, oraz niedopirszczeniu oszczędności w ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Polityka personalna, a szczególnie niestające redukcje, stwarzają na terenie ubezpieczeń społecznych ciągle niepokój. W dniu 14 stycznia 1937 r. p. minister opieki społecznej złożył komisji budżetowej Sejmu zapewnienie rychłego przywrócenia normalnych władz samorządowych. W opracowaniu znajduje się ordynacja wyborcza do ubezpieczalni społecznych. Mimo upływu z górą 6 miesięcy, samorząd w ubezpieczalniach społecznych nie został przywrócony.

## W WIRZE STOLICY

P.K.P. I WODA

Ze zgorszeniem przeczytałem list p. Bolesunowskiego z Brześcia, który biadoli, że w wagonie I, II, i III klasy na trasie 500 km. Warszawa — Łaniniec nie było krzty wody, odłamka mydła, jednej nitki z ręcznika.

Czy PKP nie wie, że woda i mydło są miernikami kultury? woła p. Bolesunowski.

P.K.P. wie o tem doskonale, a p. Bolesunowski jako niesforny pasażer nie wie, co PKP działało w tej dziedzinie. No, ale PKP nie może wysłać wszystkich swych pasażerów do Paryża na Wystawę.

Ja byłem, więc wiem i podziwiam. P.K.P. wystawiło wspaniały pociąg koloru kremowego z aerodynamiczną lokomotywą niebieską jak chaber. Otóż jest tam naturalnie wagon dający z piękną i wygodną salą, wagon bar z wyszynkiem gdzie mogłaby się upić cała Dyrekcja, był też wagon III-ciej, II-giej i I-szej klasy.

III-cia klasa ma ogólny przysnien. II-ga ogólna łazienka, a każdy przedział I-szej ma oddzielną wannę! Zwiedzający naciśnięli kurek, woda przezroczyła jak głowy tych, co ten pociąg wykombinowali ciekła dowoli.

— No, no! — mówili zwiedzający. — Psiakość! — mówili Amerykanie, — to skandal, że u nas tego nie ma, trzeba podnieść raban!

Szwedzi i Norwegowie wystawili bardzo przyzwoite wagony, gdzie i siedzieć wygodnie i gdzie umie się można nie gorzej niż w Troickim jeziorze. Na tych wagonach były tablice z napisem:

Wycofany z ruchu na czas Wystawy.

Nasze dygnitarzeta patrzyły na to z pogardą mrucząc:

— Łachudry! Nie mogły to sknory wysilić się na Wystawę, pokazały seryjne graty. Pfe!

Za pieniądze, które kosztował ten przysnienowy - łazienkowy wagon mogłoby PKP zaopatrzyć cały swój tabor w mydło i ręczniki. Ale czy warto. Lepiej, by w Polsce pasażerowie jeździli brudni, a zato zagranicą ludzie wdychali:

— Bodaj to w Polsce podróżować! Tam bracie w wagonie wody po szyję, pływać można.... Karol.

## NOWOŚCI

F. OLECHNOWICZ

## Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorze sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## EX LIBRIS

SIERPIEŃ — I — 1937

MARJAN KUKIEL. Wojna 1812 roku. Tom I z 6 mapami i planami. Nakł. Akademii Umiejętności w Krakowie.

Pierwsza wojna światowa (bo tak można nazwać kampanję 1812 roku) nie wywołała jeszcze w bieżącym roku silniejszego echa wspomnieniowego, choć minęło 125 lat od dziejowych przeżyć, szczególnie ważkich na naszych ziemiach. Przypomnieć jednak ówczesne dzieje nie tylko nie zaszkodzi, ale stanowczo trzeba, aby zastanowić się nad drogami, które przeszli nasz przodkowie, i o wyko-

roku 1812 jest dla nas otoczony legendą, — ma powab poezji i jasne barwy porwającego obrazu. Widzimy mundury ułańskie, pana Tadeusza z Zosią, poczciwego Jankiela, wygrywającego na cymbalach pieśń chwały i zwycięstwa, — widzimy cesarza Napoleona. Nie widzimy, — no bo nie zdajemy sobie z tego sprawy, nie wiemy o tem nic, — nie widzimy tylko strasznych trudów żołnierskich, głodu i chłodu naszych pięknych ułanów, nie wiele wiemy, (jeżeli chodzi o szerszy ogół) o planach i zamiarach Cesarza i o wykonywanie jego woli.

To też monografia generała Marjana Kukieła, której pierwszy tom już się ukazał, stanowi prawdziwą

rewelację. Znakomity historyk wojskowości dał dzieło, imponujące rozległą wiedzą, doskonale skomponowane i pełne życia. Generał Kukiel uwzględnił nie tylko całą przebiegłą literaturę o wojnie 1812 roku — polską, rosyjską, francuską i niemiecką, ale sięgnął do źródeł archiwalnych polskich, francuskich i niemieckich, wydobywając na jaw wiele niezmiernie ciekawego i wartościowego materiału. Poniżej monografia dotyczy działań wojennych, różni się ona zasadniczo od dotychczasowych monografii o roku 1812, pisanych przez historyków — „wywłóki”, którzy odtwarzali przedewszystkiem całokształt ówczesnych politycznych zdarzeń.

W części pierwszej swej pracy gen. Kukiel w sposób zwięzły, a wyjątkowo wyraziście zarysował to historyczne i omówił genezę zatargu zbrojnego pomiędzy Napoleonem, a Aleksandrem I. Część druga zawiera obraz przygotowań wojskowych obu walczących stron i wprost mistrzowskie sylwetki dowódców wojsk francuskich i rosyjskich. Wreszcie w trzeciej części zarysowuje autor przebieg walk na Litwie do dnia 28 lipca 1812 roku, kiedy wielka armia napoleońska przechodziła na leże zimowe u „bramy Smoleńskiej”, pod Smo-

łeskiem zaś dokonywało się połączenie dwóch armij rosyjskich, dotychczas rozdzielonych.

Jak wygląda „wielka armia” w świetle nowych źródeł? Jakże były pierwsze działania wojenne na terenie Litwy?

Doskonale przemysłany przez Napoleona plan wojny odrazu zaczął się zniekształcać wskutek coraz większych trudności i przeszkód. Różnorodna armia nie posiadała dostatecznej ilości dowódców, zdolnych do kierowania korpusami w warunkach tak trudnych. Baza operacyjna, jaka stała się Polska, była całkowicie wyczerpana. Stanowisko Niemiec bardziej niż pewne. Niektóre oddziały, szczególnie Portugalczyków, odznaczały się kompletnym brakiem dyscypliny. Intendencja była zorganizowana źle. Dezercja, grabieże, wszelkie nadużycia stawały się palną.

„Za armiją, ciągnącą całą masą ku Niemnowi — mówi gen. Kukiel — zostały w tyle, obszary Polski zrujnowanej i wyczerpanej, ogołoconej z ludzi i zasobów”. W tyle zostawały również zrujnowane, zgnębione, nurutowane nienawistą Prus... uległe pozornie, burzące się w duchu...”

Wojsko polskie w „wielkiej armii” było najliczniejsze ze wszystkich sprzymierzonych: — „na 674 — 678.000 stanu liczebnego, podanego w cesarskich liwretes, było Polaków najmniej 83.500; na 618 — 648.000 obecnych pod bronią było ich 74.500 — 80.000”.

Wojsko to było przeważnie niołde, bo na 10 żołnierzy przypadało 4 rekrutów, wcielonych do szeregów w ostatnich miesiącach i jeszcze należące nie wyszkolonych.

Wojsko polskie w tej wojnie stanowić będzie amalgam starych żołnierzy z surowym zupełnie rekrutem. Co gorsza, stare wojsko właśnie jest nadwątłone fizycznie przez ciężkie roboty fortyfikacyjne, do których była użyta, do ostatniej niemal chwili, piechota, w złych warunkach sanitarnych, przy złym odżywianiu, przy szkorbut sprawił prawdziwe spustoszenie w szeregach. Wiosną miały palki po kilkuset chorych w szpitalach, o zdrowie, wracający do szeregu, byli nadwątli, mniej odporni. Wbrew oczekiwaniom zwycięstwo przeto w tej kampanji wytrzymałość fizyczna znacznej części wojska polskiego, zarówno starych żołnierzy, jak zabiedzonych, nie zahartowanych uprzednio nowobraców...”

W świetle dokumentów całkiem inaczej przedstawia się pochód wielkiej armji Napoleona, inna się zarysowuje sytuacja. Los sprawił (i nieudolność niektórych dowódców), że pierwsze zwycięstwa odnieśli Rosjanie nad Polakami, że Polacy w swoim kraju cierpieli głód i nędzę.

„Korpus polski ścigał się pod Nowogródkiem na głodne biwaki, jakże różne od promiennej wizji ich w naszej epopei narodowej...”

Trud żołnierski został w monogra-

fji gen. Kukieła zarysowany bardzo dokładnie; rozwój wypadków — zdumiewająco precyzyjnie. Dziś znamy dokładnie wszystkie zamiary Napoleona, każdy jego krok, każdą niemal jego myśl, — możemy więc, idąc za historykiem, prześledzić drogę do planów do realizacji, jakże często nieudolnej...

Wojna mogła się skończyć jeszcze w lipcu. Gdyby odstępujący Barclay dokonał 2.VII zwrotu zaczepnego, kłeska Francuzów byłaby nieunikniona; gdyby Francuzi nie wypuścili Bagratjona z pułapki, w którą wciął, pogrom II armji rosyjskiej byłby nieunikniony.

Stało się inaczej. Wywiad zawodził, — brakowało dowódców, zdolnych do zuchwałej iniejiatywy, zgodnej z intencją Cesarza.

Mówiąc o wywiadzie obu walczących stron, podkreśla autor przewagę Rosjan pod tym względem:

„Górowali Rosjanie nad przeciwnikiem planowością, intensywnością i doskonałą organizacją wywiadu” (str. 266).

To twierdzenie jednak jest w pełnej sprzeczności z dalszym obrazem walk. Francuzi, jak stwierdza autor, korzystali z pomocy szerokiej mas ludności polskiej, która samorzutnie dostarczała cennych wiadomości o siłach i ruchach przeciwnika; — nie mówiąc już o fachowych agentach wywiadu. Co zaś do Rosjan, w momentach najważniejszych brakowało im ścisłych wiadomości o prze-

ciwniku.

W chwili przeprowadzenia się pierwszych oddziałów armji Napoleona przez Niemen, Barclay wiedział o przeciwniku — „nie do pojęcia mało, oceniał na 60.000 wszystkie siły napoleońskie, przeprowadzone pod Kownem” (str. 306). Podczas działań nad Dźwiną — „car nie znał składu, liczb ani ugrupowania wojsk przeciwnika” (str. 405). Coprawda i Napoleon zdobywając Wilno, — „nie miał pewnych danych ani co do prawego skrzydła głównej armji rosyjskiej, ani co do korpusu jej lewego skrzydłowego, ani co do armji Bagratjona” (str. 361).

Monografia gen. Marjana Kukieła jest dziełem, które może być uważane za ostatnie, decydujące słowo nauki historycznej o wojnie 1812 roku. Świetnie zbudowana, zawierająca niezwykle cenne, należycie skontrolowane, ściśle dane o działaniach wojennych i siłę wojsk, biorących udział w walkach, — wreszcie doskonale opracowana literacko, monografia powinna znaleźć licznych czytelników wśród szerokiej warstwy polskiej inteligencji, której przecież nie mogą nie interesować dzieje paniki 1812 roku!...

WANDA BIENIEWSKA. Gry i zabawy ziemi Nowogródzkiej. Biblioteka T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich. Okrąg Nowogródzki. Nr. 6. Nowogródek, 1937.

Kolejny tom dobrze pomysłanej Biblioteki T-wa Rozwoju Ziem Wschod-







# Nateżenie bitwy szanghajskiej wzrasta

**Piechota chińska naciera skutecznie  
Amerykański krążownik trafiony chińskim pociskiem**

## Zapowiedź większych operacji

**TOKIO.** Pat. Agencja Domei donosi, że w pobliżu miejscowości Czou-Czu, 50 km. na północ od Pekinu doszło do poważnych starć między przednimi strażami chińskiej armii centralnej i oddziałami japońskimi. Starcia te zdają się być zapowiedzią większych operacji w obszarze Pekin-Tientsin.

## Działa okrętowe mają głos!

**SZANGHAJ.** Pat. Okręty wojenne japońskie po południu zaczęły ostrzeliwać pozycje chińskie w zachodnim Szanghaju. Chińczycy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim, wywołując pożary w dzielnicy Yang-Tse-Po.

## Bomby japońskie

**SZANGHAJ.** Pat. Agencja „Central News” donosi, że 18 samolotów japońskich bombardowało wczoraj Czen-Ju i Nauliang. Jedną z bomb trafiła w ambulanś chiński. Doktor i dwaj żołnierze zostali zabici.

Wczoraj samoloty japońskie bombardowały gwałtownie dzielnicę Czapei i Putung.

## i chińskie

**SZANGHAJ.** Pat. Dziś o godzinie 7,45 jedenście samolotów chińskich przeleciało nad dzielnicą Hong-Ku, bombardując kwatery główne japońskie. Samoloty leciały na wielkiej wysokości poza zasięgiem ognia artylerii japońskiej.

## Przed natarciem Chińczyków

**SZANGHAJ.** Pat. Korespondent agencji „Central News” donosi, że oddziały wojsk chińskich odniosły w Szanghaju szereg poważnych sukcesów. Linie obronne japońskie pomiędzy dzielnicami Hong-Kiu i Jang-Tse-pu zostały przerwane. Chińczycy przygotowują natarcie na szerokim froncie.

## AMERYKAŃSKI KRAŻOWNIK TRAFIONY POCISKIEM

**SZANGHAJ.** Pat. Amerykański okręt admirałski „Augusta” trafiony został pociskiem, wystrzelonym z dział przeciwlotniczych. Jeden marynarz amerykański został zabity, a 18 odniosło rany. Dotychczas nie udało się ustalić, czy pocisk ten pochodził ze strony chińskiej, czy też japońskiej.

**WASZYNGTON.** Pat. Departament marynarki otrzymał informację, że krążownik „Augusta” został trafiony przez bombę chińską. Rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza z tego powodu bezpośrednio protestować w Nankinie, natomiast admirał Yarnell oraz gen. konsul Stanów Zjedn. złożą energiczny protest na ręce chińskich władz lokalnych w Szanghaju. W sprawie tej rząd amerykański odbył nadzwyczajne posiedzenie.

## CZY SUKCES WOJSK CHIŃSKICH?

**LONDYN.** Pat. Według Reutersa nie można jeszcze otrzymać potwierdzenia wiadomości o chińskich źródłach o tym, iż wojskom chińskim udało się przerwać połączenie pomiędzy dwoma grupami wojsk japońskich w Szanghaju i że znaczna część sił japońskich jest odosobniona i otoczona przez wojska chińskie.

## PLAN NEUTRALIZACJI SZANGHAJU ODRZUCONY

**TOKIO.** Pat. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. potwierdził oficjalnie wiadomość, iż brytyjski plan neutralizacji Szanghaju jest nie do przyjęcia dla rządu japońskiego.

## DWIE DYWIZJE CHIŃSKIE ZA- GRAŻAJĄ JAPONCZYKOM OTOCZENIEM

**TOKIO.** Pat. Agencja Domei donosi, że działania wojenne na wielką skalę rozpoczęły się na południe od m. Czang - Sin - Tien na linii kolejowej Pekin - Hankou. Walki pomiędzy wojskami nankińskimi a japońskimi rozpoczęły się o północy z czwartku na piątek na skutek natarcia Chińczy-

ków. posuwających się na północ od m. Czao - Czao. Wojska nankińskie w sile około dwóch dywizji wraz z wojskami, które osiągnęły m. Kuan, posuwają się w kierunku północnym przez Liang - Siang zagrażając wojskom japońskim w Czang - Sin-Tien o tocznieniu.

## OPTYMISTA

**SZANGHAJ.** Pat. Dowódca wojsk chińskich w rejonie Szanghaju gen. Czang - Czi - Czong oświadczył przed stawicielowi agencji Reutersa, iż jest przekonany, że walki w Szanghaju zostaną niebawem zakończone zwycięstwem Chińczyków.

## PIENIĄDZE NA WOJNĘ ZAWSZE SIĘ ZNAJDĄ

**PARYŻ.** Pat. „Journal des Finances”, omawiając układ jaki zawarł os tatnio chiński minister skarbu dr. Kung z czeskieimi zakładami „Skoda” które udzieliły Chinom kredytu towarowego w wysokości 10 milionów funtów st., zaznacza, iż charakter tego układu nie ulega wątpliwości, jeśli się zważy, iż „Skoda” fabrykuje przedewszystkiem materiał wojenny.

Pismo daje do zrozumienia, iż układ powyższy mógł dojść do skutku, ponieważ Chiny mogły udzielić „Skodzie” kredytów, jako gwarancji za użyczony im kredyt, kredyty, jakie otrzymały w wysokości 100 milionów franków od konsorcjum banków francuskich.

## RZĄD BRYTYJSKI ŻĄDA ODSZKODOWANIA

**LONDYN.** Pat. Rząd Chin i Japonii zostały powiadomione, iż rząd brytyjski zastrzega sobie prawo dochodzenia na obu rządach wszelkich strat poniesionych z tytułu działań wojennych w Szanghaju przez obywateli brytyjskich, jakoteż domagania się odszkodowania za ewentualne spustoszenia obiektów, stanowiących majątek brytyjski.

Jednocześnie złożono protest na ręce rządu japońskiego w sprawie zajęcia niektórych obiektów koncesji międzynarodowej, stanowiących własność brytyjską, przez wojska japońskie. Rząd japoński został poinformowany, że nawet w razie, jeśli zajęcia owych obiektów było uzasadnione, rząd brytyjski będzie domagał się odszkodowania, zwłaszcza, jeśli obiekty te zostaną uszkodzone. Pretensje te rząd brytyjski zgłosi we właściwym czasie.

## Towarzystwo Kursów Technicznych W WILNIE

prowadzi następujące kursy:

- 1) Pomocników mierniczych — 6 i pół mies.,
- 2) Dozorców Drogowych — 6 i pół mies.,
- 3) Dozorców Melioracyjnych — 6 i pół mies.,
- 4) Radio — i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies.,
- 5) Wyrobów betonarskich i tynków szlachetnych — 4 mies.,
- 6) Techniczne — Kształarskie — 6 i pół mies.,
- 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies.,
- 8) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie, potrzebnym do wykonywania fachu. Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych i samochodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych poczynając od 25 października. Informacji udziela i podania przyjmuje kancelaria kursów w godzinach od 17 do 19, Wilno, Holendernia 12, gmach Państw. Szkoły Technicznej.

## POLITYCZNA MOWA MUSSOLINIEGO w Palermo

**PALESTRA.** Pat. Na zakończenie swego 11-dniowego pobytu na Sycylii Mussolini wygłosił do tłumu wielką mowę polityczną, której pierwszą część poświęcił lokalnym sprawom sycylijskim.

## STOSUNKI Z SASIADAMI

Występując przeciwko alarmom zagranicznym z okazji manewrów sycylijskich, Mussolini oświadczył, że Włochy prowadzą konkretną politykę pokojową i pragną przedewszystkiem utrzymać swe stosunki z państwami sąsiednimi. Mówca stwierdził, że od marca r. b. stosunki z Jugosławiją doznały znacznej poprawy oraz że stosunki z Austrią i Węgrami opierają się nadal na protokołach rzymskich, które zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, okazały się bardzo skuteczne. Stosunki ze Szwajcarią określił mówca jako „więcej niż przyjazne”. Przechodząc do Francji, Mussolini oświadczył, że reasumując stosunki włosko-francuskie, należy dojść do wniosku, że nie dają one powodu do smutku. Byłoby lepiej, gdyby w pewnych kołach oficjalnych we Francji nie czczono zbyt bałwochwalco bałwanów genewskich. Byłoby również lepiej, gdyby nie istniały we Francji pewne prądy, które od 15 lat czekają na upadek reżimu faszystowskiego.

## ANGLJA

„Jeśli od granic lądowych — kontynuował Mussolini — przejdziemy do granic morskich, wówczas spotkamy się z Anglią. Mussolini prosi, aby słowo „spotkamy się z Anglią” nie rozumiano w sensie spotkania wroga. Sporządzając bilans stosunków włosko-

angielskich za ostatni okres dwuletni, mówca stwierdza, że „stosunki te na- cechowane były wielkim niezrozumieniem. Opinia angielska pozostała w tyle za wypadkami, zapatrząc się na Włochy bardzo powierzchownie. Opinia Anglii nie zna jeszcze nowych silnych Włoch. Układy ze stycznia 1937 r. — kontynuował Mussolini — wprowadziły pewne wyjaśnienia sytuacji.

## HIGIENICZNY GRABARZ TRUPÓW

Włochy — ciągnął dalej Mussolini — gotowe są współpracować we wszystkich zagadnieniach życia europejskiego. Trzeba jednak liczyć się z rzeczywistą wrocią. Pierwszym takim faktem rzeczywistym jest imperjum. Mówiono, że Włochy żądają od Ligi Narodów uznania. Nic podobnego. Nie domagamy się, aby genewski urząd stanu cywilnego rejestrował wypadki narodzin. Sądzimy jednak, że nadszedł czas, aby zarejestrowano fakty zgonu. Trupa trzeba pochować, jeśli nie ze względu na politykę ligową, to ze względu na wymogi higieny publicznej.”

## OŚ RZYM — BERLIN

„Drugą rzeczywistością — mówił Mussolini — jest oś Rzym — Berlin. Nie można przybyć do Rzymu, ignorując Berlin, lub też przeciw Berlinowi i na odwrót — nie można iść do Berlina, ignorując Rzym, lub przeciw Rzymowi. Oba rządy związane są solidarnością, która trwa. Mówiliśmy już w sposób jak najbardziej kategoryczny, że nie będziemy tolerowali na morzu środków niemiłych ani bolszewizmu, ani czegoś podobnego.”

## TELEGRAMY

**ASSUNCION.** Pat. W obecności prezydenta republiki i legata papieskiego kardynała Copello otwarto Kongres eucharystyczny.

**PRAGA.** Pat. Sąd karny okręgowy w Pradze skazał studenta Edwarda Seemanna za zdradę tajemnicy wojskowej na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

**BERLIN.** Pat. W miejscowości Walbungen (Wirtembergia) wydarzyła się krwawa tragedia rodzinna. 39-letni mieszkaniec tej miejscowości zabił nożem swą żonę i dwie 10-letnie córki, po czym sam popełnił samobójstwo.

**CASABLANKA.** Pat. Zawinił dziś rano do tutejszego portu statek Kossuszko.

**BERLIN.** Pat. Korespondent „Timesa” p. Norman Ebbut, któremu władze niemieckie odmówiły prawa dalszego pobytu na terenie Niemiec, wyjechał ma z Berlina w sobotę dnia 21 sierpnia wieczorem.

**PARYŻ.** Pat. Do Paryża przybyła pielgrzymka 88 księży polskich, udających się do Lourdes. Pielgrzymka ma być przyjęta na specjalnej audycji przez arcybiskupa Paryża ks. kardynała Verdier.

**BUENOS AIRES.** Pat. Ministrowie spraw wewnętrznych i rolnictwa podali się do dymisji.

Nowym ministrem spraw wewnętrznych został mianowany pfr. Cesar Menacho. Tekę rolnictwa objął Walter Mendez.

**AKWIZGRAN.** Wczoraj rozegrano w Akwizgranie międzynarodowy konkurs hippiczny o wielką nagrodę miasta.

W Konkursie myśliwskim skoków zwyciężył por. Brickman (Niemcy) na koniu Eile przed por. Campello (Włochy) na Ronco, kpt. Hafnarnamen (Irlandia) i por. Rozwick (Belgia) na akrobacie.

## Odnaczeni za pracę społeczną i zawod. w woj. Nowogródzkim

(Początek na str. 1-jej)

inż. Aleksandrowi Janowi Teodorowi Pawłowiczowi w Spuszy, Witoldowi Pileckiemu w Sukurczach, Zofii Sewerynie Pniowskiej w Szczuczynie, Kazimierzowi Przedwojewskiemu w Miłwie-Berezyńce, Ignacemu Sakowiczowi w Władysławowie, Franciszkowi Skorynie w Zukowszczyźnie, Jadwidzie Święcickiej w Naczu dr. Kamili Szunejko w Mińskach, Józefowi Tomaszewskiemu w Nieświeżu, Janowi Witkowskemu w Rudni, inż. Antoniemu Wołejko w Hołdzie.

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Stanisławowi Czyżowi w Darewie, Józefowi Zalewskiemu w Nowogródku, Jadwidzie Gawłowskiej w Stolinie Szymonowi Kamińskiemu w Brześciu nad Bugiem, Dr. Tadeuszowi Klekowskiemu w Wysokim Lińskim — dr. Kazimierzowi Kozłowskiemu w Iwacewiczach, Teresie Ksawerze Offenber w Woronem, Helenie Trelowej w Radczyku.

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Józefowi Bołńskiemu w Sielcu — Janowi Boryskowskiemu w Polonim-Hrudzie, Hipolitowi Królówi w Suszczach, inż. Aleksandrowi Olszańskiemu w Zababiu, Józefowi Pisankowi w Prużanie, Julianowi Puczyńcowi w Berezie Kartuskiej, Aleksandrowi Siedleckiemu w Janowszczyźnie.

Za zasługi na polu pracy zawodowej: Ignacemu Pietkiewiczowi w Brześciu nad Bugiem, Janowi Pietraszkowi w Brześciu nad Bugiem, Marianowi Truskolaskiemu w Białosowszczyźnie.

## SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz drugi:

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Józefowi Zapalniczowi w Dziatkowiczach.

## MISTRZ ŚWIATA W GRZE W SZACHY



Czechosłowak Flohr, jeden z najlepszych szachistów świata, ma otrzymać tytuł mistrza świata.

## nowość Józef Mackiewicz NOWELE

## 16-GO MIĘDZY TRZECIĄ I SIÓDMĄ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1.50

W najbliższym czasie ukaże się bogata ilustrowana książka

TEGOŻ AUTORA (J. M.)

## Bunt roistów

Cena 3 zł. W przedpłacie zł. 2

Zamówienia kierować do Adm'nistracji „Słowa” — Wilno, Zamkowa 2

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### DZISIEJSZY PROGRAM MECZU Z NIEMCAMI

**WARSZAWA.** Dziś w sobotę rozegrany zostanie na stadionie Wojska Polskiego o godz. 16,45 mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy. Uroczystości otwarcia nastąpią o 16.50. O godz. 17-iej 100m, o godz. 17,10 — skok o tyczce, o 17,20 rzut młotem, o 17,25 — bieg na 400 m, o 17,30 — 110 m przez płotki, o 17,40 — trójskok i bieg na 10 km, o godz. 17,50 — rzut dyskiem, o 18,20 — 800 m, o godz. 18,30 — sztafeta 4x100 m.

### NIEMIECCY LEKKOATLECI W WARSZAWIE

Wczoraj przybyła do Warszawy lekkoatletyczna reprezentacja Niemiec, która rozegra w sobotę i niedzielę mecz z Polską na Stadionie Wojska Polskiego. Na dworcu obecni byli przedstawiciele naczelnych władz lekkoatletycznych, dziennikarze sportowi oraz grupa polskich lekkoatletów. Goście przybyli wiceprezes PZLA dyr. Słachciak, poczem zawodnicy niemieccy odjechali autokarem do hotelu sejmowego. Niemcy przybyli do Warszawy w zapowiedzianym już przez nas składzie. (Pat)

## Wyjazd reprezentacji Aeroklubu Wil. na krajowe zawody lotnicze

**WILNO.** Dziś o godz. 8 rano wystartowały 4 maszyny, które będą reprezentować Aeroklub Wileński na krajowych zawodach lotniczych, rozpoczynających się w Warszawie w dniu jutrzejszym.

O zwycięstwo dla Aeroklubu Wileńskiego ubiegać się będą następujące załogi:

1. dr. G. Nielubsz i S. Krakowski
2. A. Pimonow i Giedroć
3. W. Juchniewicz i B. Osuchowski
4. W. Kurec (sam).

(b)



## Ś. P. MARJA GIEYSZTOROWA

Urodzona w rodzinnych dobrach Swidów, w Hraniezech Niemi Wileńskiej, ś.p. Maria Gieysztorowa, dnia 2 maja zasnęła w Bogu na Litwie, w majątku Szarupie, gdzie przed trzema laty obchodziła 25-lecie srebrnych godów wzorowego pożywania ze swym mężem Stefanem Gieysztozem.

Od natury obdarzona wielkimi zdolnościami i wybitnymi zaletami duszy, od swej młodości, jest niezmordowaną pracownicą. Po skończeniu pensji w Rydze, jako pierwsza ukończyła, mając 17 lat z całym zespołem, pracę do organizacji pracy kulturalno-oświatowej wśród miejscowej białoruskiej ludności. Prowadzi ukrytą szkołę, opiekując się biednymi i chorymi, wpała zasady religijne i patriotyczne wśród starszej młodzieży, jest główną sprężyną T-wa oświatowego o szerokiej działalności. Litwa została założona w mieście Radoszkowice i aż do swego zamążpójścia jest jego sekretarką. Działalność ta nie podobna się wladzom zaborem, to też jakiś czas była pod śledztwem. Po wyjściu z więzienia opuściła Hranieche przenosząc się do Kowieńszczyzny. Tutaj w dalszym ciągu należy do wielu organizacji polskich. Za Jej staraniem została w Prenach pomyślnie się rozwija, powstaje biblioteka, jest główną kierowniczką polskiej ochronki dla niezamożnych dzieci. Hasło Bóg i Ojczyzna przyswiesca ś.p. Marii Gieysztorowej przez całe życie. Śmiały Jej patriotyzm nie podobał się Litwinom, to też w latach 1919 — 20-ym była parokrotnie aresztowana. W czasie wojny za sprawę narodową została uwięziona w skazaniu na 10 lat więzienia. Nadludzkim wysiłkiem po półtorarocznym wzięciu, prawie umierającego (epid. tyfusu) ratuje, uzyskuje dla niego amnestię.

Jako wzorowa Matka i wychowawczyni wpała w dusze swych dzieci kult i miłość Boga i prawdziwe przywiązanie do Ojczyzny.

Biednych wspiera datkiem, strapiionych pocieszeniem, nigdy nie odmawiając nikomu swej pomocy i przyjacielskiej rady. Dzięki niepospolitemu walorom ducha i umysłu, zje dnuła sobie Zmarła serca tych wszystkich, którzy się z Ną w życiu zetknęli; dzięki wybitnej przedsiębiorczości i pracowitości pomagającą młodzi postawić gospodarstwo na pozostałościach In resztków na najwyższym stopniu kultury.

Odeszła w pełni sił i rozkwitu życia, osierocając męża i pięcioro dzieci, pozostawiając nieutulony żal rodziny i społeczeństwa — w piękny wieczór majowy zasnęła na wieki.

Wzorowa obywatelka, żona i matka najlepsza, część Twej świetlanej pamięci!

## ABSOLWENCI WYDZIAŁU MIERNICZEGO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE ROK 1937.

1. Bąkowski Ryszard, 2. Furzewicz Tadeusz, 3. Iwanicki Józef, 4. Majewski Edward, 5. Malinowski Józef, 6. Możgin Władysław, 7. Pawłowicz Babiniec Mikołaj, 8. Piątkowski Jerzy, 9. Przedziecki Józef (prymus), 10. Sławski Marjan, 11. Szymański Feliks, 12. Zniewierowski Wiktor, 13. Zytczer Chaciel.

## Musimy jeszcze bardziej zwiększyć eksport rękawiczek

O rękawiczkach wileńskich wiele się pisze. Nie dziwnego, Wilno reprezentuje niemal 90 proc. eksportu rękawiczek skórzaných. Eksport ten zapoczątkowany dopiero w roku 1931, wykazuje postęp i zdoława w szeregu krajów, a w szczególności w Anglii i Afryce Południowej coraz mocniejszą pozycję. Wartość eksportu ogólnopolskiego w latach 1930 — 1936 wyniosła 65.000 zł., 378.000 zł., 393.000 zł., 774.000 zł., 469.000 zł., 387.000 zł. 569.000 zł. Są to cyfry poważne, o ile jednak wziąć pod uwagę, że reprezentujemy prawie załadowe parę procent produkcji światowej, łatwo ocenić możliwości dalszego jego rozwoju. Celem organizacji handlu rękawiczkami wyjechała z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zgrana nie p. Kaczerziński.

## ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZYLCZEGO

## Kominacja prof. J. Hoppena

Jak się dowiadujemy, prof. Jerzy Hoppen mianowany został do centem Wydziału Sztuk Pięknych USB w zakresie grafiki i sztuk zdobniczych.

Prof. Hoppenowi, który często zasila nasze pismo swą wysoce wartościową współpracą, składa zespół redakcyjny serdeczne życzenia.

## ŻYCIE TEATRALNE

### Przed nową kampanią teatralną Co, kto i kiedy?

Teatry wileńskie przygotowują się w pełni do kampanii nowego sezonu, od którego dzieli nas pół miesiąca, co najwyżej miesiąc. Zaden strategów nie rozgłasza swoich planów urbi et orbi, nie wiecie, że także oficjalnie tak zwane „decydujące czynniki”, a w niektórych teatrach „współczynniki” niechętnie wypowiadają się na temat swych planów, składu zespołu i t.p.

Z tej przyczyny, to co narazie podajemy, to nie są jeszcze materiały, że tak powiem — „urzędowe”, ale mające od 80 do 90 proc. prawdopodobieństwa realizacji.

#### TEATR MIEJSKI

O przyszłym repertuarze teatrów miejskich, nie możemy nic napisać, poza niewiele mówiącymi zmianami, podana — widocznie na jakichś podstawach — przez radio. Ze wzmiarki tej wynika, że repertuar ma iść po linii repertuaru klasycznego, co brzmi bardzo chwalenie. Miejsmy nadzieję, że niedługo dołączymy się dalszych, już bardziej szczegółowych wynurzeń.

Jeśli chodzi o zespół, to dotychczas alarmowaliśmy głośno, kogoś dyr. Szpakiewicz nie chciał, a kogo jeszcze nie chce — zaangażować. W rezultacie Leon Wolfejko został zaangażowany, a Irena Jasińska - Detkowska — nie.

Co do ostatniej, nie tracimy nadziei, że dyrekcja w zrozumieniu słusznosci jej sprawy i nastrojów publiczności, a dla dobra teatru jednakoż ją zaangażuje.

Pomówmy jednak o tych, których — wedle naszych informacji — dyr. Szpakiewicz chce zaangażować. Prócz znanych Wilnu artystów Staszewskiego i Dzwonkowskiego, oraz młodzieży ich charakterystycznej p. Wiedeńskiej, która się w ostatnich dwóch sztukach przedstawiała publiczności, mówi się o p. Taidzie Granowskiej i Wodzieckiej, oraz o Romanie Hierowskim, znanym ze

scen lwowskich i krakowskich, aktorze o doskonałych warunkach zewnętrznych. Tyle narazie.

#### TEATR „LUTNIA”

Repertuar „Lutni” na czas najbliższy przedstawia b. interesujący. Od 29 b.m. rozpoczyna tam występy balet Parnella. Potem pójdzie operetka Fala Róża Stambułu, w reżyserji B. Polańskiego, potem „Wiedeńska krew”, w opracowaniu W. Dowmunt i w reżyserji K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

Zespół „Lutni” to sami, niemal bez wyjątku, starzy nasi znajomi, a więc Nuchowiczówna, Halmirska, Kalinowska, Lubowska, Martówna z pań, z panów Ciesielski, Dowmunt, Dembowski, Polański, Wyrwicz - Wichrowski. Poza tem z nowozaangażowanych śpiewaków Lżykowski. W tym roku „Lutnia” obchodzić będzie pięćdziesiąt swoje samowystarczalnego istnienia.

#### TEATR POPULARNY „NOWOŚCI”

„Nowości” rozpoczną rewję. W tej chwili toczą się pertraktacje z zespołem, którego skład jest jeszcze płynny. Na początek dyrekcja zamierza przedstawić Wilnu kilka nowych młodych sił, z których już wymienić można Honarską. Pieśniarka ta cieszyła się ostatnio wielkim powodzeniem w Krakowie. Reżyserem rewi; będzie Włodzimierz Boruński, rutynowany, ambitny fachowiec rewjowy, znany z pracowitości i sumiennosci. Dyrekcja „Nowości” widziałaby bardzo chętnie w swym teatrze Irenę Jasińską - Detkowską i prawdopodobnie jest, że o ile nie zostanie zaangażowana do teatru Miejskiego, przyjmą ją „Nowości” z otwartymi ramionami, jako doskonałą aktorkę charakterystyczną.

Jak i w tamtych teatrach, tak i w „Nowościach” dnia otwarcia sezonu nie możemy jeszcze zapowiedzieć.

(w. l.)

## Szerokie sfery ludności powierzają swe oszczędności Komunalnej Kasie Oszczędności w PIŃSKU, która gwarantuje wkłady całym majątkiem Se'miku Powiatowego

## Z SĄDÓW

### Z wesołego arasztu do obozu dla niepoprawnych Kradli i pili nawet w areszcie gminnym

W lutym b.r. w Włdzech zostali aresztowani znani tam awanturnicy Jan Klemanski i Antoni Budrewicz. Obaj byli zupełnie pijani. To też do czasu wytrzeźwienia osadzono ich w areszcie gminnym, gdzie siedziało kilku aresztantów którzy odbywali kłódniowe kary za awantury uliczne.

#### STALE BURDY PIJACKIE

Przeszłość obu zatrzymanych obfituje w przeróżne występki, informacje urzędowe o karalności zawierała długi szereg dat zatrzymań, wyroków i odsiadki kary. I tak Klemanski był karany kilkakrotnie za kradzieże i pobicie, oraz jedenaście razy za opilstwa i awantury pijackie. Budrewicz jeszcze więcej ma wyroków za kradzieże, dwukrotnie za bójki, groźby karalne, samowolę i pijaństwo, oraz za pijaństwo i naruszenie spokoju publicznego.

#### LIBACJA W ARESZCIE

Jednocześnie z nimi osadzono dla wytrzeźwienia niejakiego Zolnieruna. Nazajutrz tenże Zolnierun zameldował, że okradziono go w areszcie. Zolnierun poprzedniego dnia sprzedał krowę, 150 złotych schował w węzłku w spodniach. Okazało się że Klemanski i Bu-

drewicz okradli nieprzytomnego Zolnieruna, jakiś czas pieniądze trzymali pod podłogą w areszcie, a potem oddali je przez okno niejakiemu Żylińskiemu, który miał je przechować. Za skradzioną gotówkę Żyliński dostarczył do aresztu wodkę i jedzenie. Wobec tego, że pijaństwo w areszcie trwało dłuższy czas, wszyscy zostali zatrzymani znów do wytrzeźwienia.

W międzyczasie Żyliński zdążył kupić zegarek i przepuścić jeszcze kilkadziesiąt złotych.

#### DO OBOZU DLA NIEPOPRAWNYCH

Wskutek meldunku Zolnieruna, Klemanski i Budrewicz zostali przesłuchani. Bez zwlekania obaj przyznali się do okradzenia współ-wieżnia i do libacji w areszcie.

Sąd Grodzki w Turmionie skazał obu na 3 lata więzienia. Stojąc zaś na stanowisku, że Budrewicz jest niepoprawnym przestępcą, teroryzującym ludność małego miasteczka, wywołującym ciągłe awantury orzekł zamknięcie go po odbyciu kary w obozie dla niepoprawnych.

Sąd Okręgowy wczoraj wyrok ten zatwierdził. Jednocześnie Budrewicz został skazany na 2 lata więzienia za kradzież 7 paczek machorki.

Z.A.

## W ferenie i na torach

## POLONJA CZY ŚMIGŁY?

### Kto wygra jutro?

Obfitujące w liczne niespodzianki boje grupowe o miejsce w Lidze zostały — jak wiadomo — całkowicie zakończone. Już dziś znamy kluby, które będą uczestniczyć w walkach finałowych. Będzie to: Unja z Lublińa, Smigły z Wilna, Polonia z Warszawy i Brygada z Częstochowy.

Polski Związek Piłki Nożnej biorąc pod uwagę mecz Warszawy — Gdańsk (w składzie Warszawy dziś, w niedzielę będzie występowało kilku graczy Polonii) i przemęczenie się niektórych drużyn postanowił zmienić przedłożony i podany do wiadomości kalendarzyk rozgrywek. Na wieść o zmianie kalendarzyka rozgrywek powstał w Wilnie i nawet poza granicami naszego miasta, zbiorowy protest. Rozpętała się burza. Wszyscy zgodnie orzekli, że P.Z.P.N. faworyzuje Polonię. Na szczęście zarząd najwyższej magistratury piłkarskiej Polski na ostatniemu posiedzeniu zmienił swą decyzję i postanowił przełożyć rozgrywki o tydzień, zachowując przytem pierwotny terminarz.

Przystąpmy teraz do omówienia szans Śmigłego w bojach o wejście do Ligi. Wiele osób stawiało mi pytanie: Czy Śmigły wejdzie do Ligi? Odpowiedź na pytanie w ten sposób zreagowania jest nadzwyczaj trudne.

Że WKS Śmigły jest drużyną silną, zaawansowaną technicznie i taktycznie, że umie walczyć ambicie i zdobyć ładny wynik w tem czy innem spotkaniu, to nie jest żadną nowością. W roku zeszłym wielu z nas sarkano na wysokie porażki, jakie Śmigły odniósł w meczach z Cracovią i A.K.S. Dziś naprzykład wiemy, że były to zespoły silne, którym awans do grona arystokracji piłkarskiej najzupełniej się należał.

Teraz Cracovia i A.K.S. zajmują w tabeli ligowej dwa pierwsze miejsca, a w meczach o cenne punkty rozkładają swoich przeciwników w wysokim stosunku bramkowym.

W roku zeszłym mogliśmy o tem nie wiedzieć, bo nie byliśmy w stanie porównać klasy ani Cracovji, ani A.K.S. z dobrą, równą i znaną drużyną w Polsce.

W przeddzień tegorocznych meczów o miejsce w Lidze wytwor-

zyła się ta sama sytuacja. Mamy czterech finalistów i o poziomie, jaki reprezentują, nie można specjalnie wiele mówić, gdyż zespoły te nie miały takich spotkań, na podstawie których możnaby było określić dokładnie ich klasę. To właśnie sprawia największą trudność w ocenie ewentualnych szans w rozgrywkach przez poszczególne drużyny.

Można tylko jedno stwierdzić, że w tegorocznych bojach zmierzą się zespoły równe. Ponad wszystko niekiedy wyznoszą Brygadę i Polonię, przepowiadając im miejsce w Lidze. Nie doceniają natomiast Unji, która może nie odegra poważnej roli, a mimo to będzie płatała moc nienulnych niespodzianek leaderom.

Pierwszy mecz rozegramy w Wilnie z Polonią w dniu 22 b.m. Jak więc gra Polonia. Po ostatnim jej zwycięstwie nad Łódzkim reprezentantem 6:1 Polonia jest na ustach wszystkich. Przypuszczają, mylnie zresztą, że jest to drużyna bardzo silna i nie do pokonania. A tymczasem sprawa przedstawia się trochę inaczej.

Polonia gra technicznie. W obronie bardzo dobry jest Szczepaniak. Jego partner jest o wiele gorszy. Najlepszą częścią drużyny jest pomoc z wysokim „dryblasem”, z Nytzem na środku i wszechobylskim, ale bardzo już starym Seichtrem. Pomoc Polonii jest pracowita, dokładna w podaniach i wytrzymała. Chcąc rozwijać akcje ofensywne należy grać częściej skrzydłami, lub krótkimi podaniami w trójce środkowej.

Gorzej przedstawia się sprawa ataku. Atak Polonii złożony jest z graczy młodych i starych „re-pów”. Do tych ostatnich zaliczyć należy Nawrot i Ciszewskiego.

Atak Polonii gra bardzo dobrze przez pierwsze 20 minut, później traci siły i podciągająca jego nie są już tak płynne i udane. Dlatego Śmigły powinien przez pierwsze 20 minut ograniczyć się do gry szybkiej i lotnej, a pomoc powinna grać długimi piłkami.

Do najlepszych graczy w ataku Polonii należy zaliczyć Kisieleńskiego i Kulę. Obaj grają na le-

wę, stronie. Kisieleński posiada dobre biegi, silne celne strzały z prawej nogi. Kula ruchliwy, drybluje w prawą stronę i z tej pozycji najłatwiej strzela.

Polonia jako całość ustępować będzie Śmigłemu szybkością i zdecydowaniem pójściem na przeciwnika. W sumie będzie trudna do pokonania, ale wygranę z nią leży w możliwościach wilnian.

W najgorszym nawet wypadku nie należy rezygnować z walki i nie zalańwać się psychicznie. Drużyna wileńska na każdy mecz powinna wybiegać na boisko z silną wolą zwycięstwa.

Do ligi trafi bowiem ta drużyna, która wykaże w meczach żelazne nerwy i dojrzałą taktykę.

L—wicz.

## NOWY WYSTĘP I NOWE ZWYCIĘSTWA AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW.

OSLO. Pat. We czwartek wieczorem wobec 8000 widzów, rozegrane zostały w Oslo międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów. Goście zajęli wszystkie miejsca.

#### WYNIKI:

100 m. Perrin Walker 10,4, 110 m. przez płotki Staley 15 sek., 1500 m. San Romani 3:51, rzut dyskiem Phil Levy 48,86, skoki wzwyż Melvin Walker 2,03.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś i o godz. 8.15 wiecz Perichola  
operetta J. Offenbacha

## Programy radiowe

WILNO.

Sobota, dnia 21 sierpnia 1937 roku.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Obóz akademicki w Tarazach. 12.25 Witolda Januszewskiego. 12.25 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempere Vivo”. 13.00 — 14.00 Przerwa. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 Na zielonej arenie: „Jedwabna mucha” — feljeton Witolda Kiszki. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Audycja dla wszystkich: „Migawki chińskie” w opr. Wacława Zaleskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dwa obrazy słuchowi skowe dla dzieci. 16.30 Od poranka do wieczora — koncert ork. A. Hermana. 17.30 Koncert solistów. 17.50 Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim — pog. 18.00 Chwilka jazzu. 18.15 Dobre słowo — gawęda regionalna Leona Wolfejki. 18.30 Ludowa muzyka polska. 18.40 Program na niedzielę. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka w wyk. Wojskowej Orkiestry. 19.40 Transmisja fragmentów międzynarodowych Zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Nowiny leśne. 21.05 Wydział gór — koncert zespołów góralskich. — Transmisja z Wisły. 21.45 No wości literackie. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. Pol. Radja z udziałem „Czwórki Radiowej”. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 — 23.30 Tańczymy.

WILNO.

Niedziela, dnia 22 sierpnia 1937 roku.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.03 Dz. poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.35 Muzyka na dzień dobry. 8.50 Informacje rolnicze dla Ziemi Półn. Wsch. 9.00 Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygod. Gór”. 11.30 Muzyka popularna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 W perspektywie tygodnia. 13.00 Konc. muz. lekkiej i tanecz. 14.40 Klitus i Bajdu podrozuja po świecie — Arabia w opr. E. Minkiewiczówny. 15.00 Aud. dla wsi. 16.00 Konc. rozrywk. dla młodz. 17.30 „Nasza Wisła” — aud. 18.00 Transmisja regionalna z Wisły z okazji „Tyg. Gór”. 18.30 Utwory Klaudjusza Debussy'ego. 19.35 Transmisja fragmentów międzynarod. zawodów lekkoatletycz. Polska — Niemcy. 20.00 Aud. świetl. cowa „Co słychać na świecie” — pog. 20.10 Wieczorynka „Jak u nas w Biełkiskach” zesp. Kaskada. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd politycz. 20.50 Dzień wiecz. 21.00 Transmisja z ogrodu zoologicznego „Wesoła syrena”. 21.40 Wiad. sport. 22.00 Recital śpiewaczy Dessi i Ligeti. 22.30 Utwory kameralne. 22.50 Ostat. wiadomości i komun. 23.00 Program na niedzielę. 23.05 Koncert życzeń. 23.30 Zakończenie programu.

## Dziś pierwszy dzień

## zawodów lekkoatletycznych z Niemcami

### Pojedynek Kucharskiego z Linhofem

W pierwszym dniu zawodów z Niemcami, najbardziej atrakcyjnym punktem programu, będzie spotkanie Kucharskiego z Niemcem Linhofem.

Na zawodach we Wrocławiu 18 lipca Kucharski już raz pokonał Linhofa, ale było to zwycięstwo o centymetry. Linhof jest biegaczem młodym, który czyni ciągłe postępy. W roku bieżącym Linhof wypłynął na szersze wody, zyskując odrazu doskonały czas na 800 m. 1:52,3, czas lepszy od czasu osiągniętego przez Kucharskiego w r. b. Linhof poatem ma doskonałą szybkość — biega 400 m. 48,6 sek., a pażem jeżeli nie jest szybszy od Kucharskiego, to w każdym razie szybkością mu nie ustępuje.

Bronię Kucharskiego była również dotychczas szybkość, swoim zrywem był przeciwników na taśmie. Pojedynek z Linhofem ze względu na jednakową szybkość biegaczy, zapowiada się tembardziej sensacyjnie, że Kucharski na paru ostatnich zawodach doszedł do przekonania, że powinien rozgrywać biegi na tempo, a nie na czas, gdyż czasem jego finał już zawodził.

## Zgłoszenie zapotrzebowania na salę OWF.

Okręgowy Ośrodek W.F. prosi by kluby i organizacje sportowe zgłosiły do dnia 15 września br. w Ośrodku W.F. — Wilno, ul. Ludwisarska Nr. 4

swe zapotrzebowania na salę w sezonie zimowym.

Zgłoszenia będą respektowane według kolejności daty wpływu.



**CHOROBY KOBIECE.** Twórcy klasy cznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”, także w zakresie swej praktyki.

## Chcą ożywić turystykę na naszych ziemiach

WILNO. Dnia 20-go bm. odbyła się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja turystyczna, w której wzięli udział przedstawiciele władz, instytucji i organizacji, zainteresowanych w dziedzinie turystyki w woj. wileńskim i nowogródzkim. Konferencja przewodniczył nac. Zubelewicz. — Celem obrad było przygotowanie 3-dniowej konferencji, jaka ma się odbyć w dn. 5, 6, i 7 listopada, gdzieś w Wilnie częściowo zaś w Grodnie. Na konferencji tej, która będzie nosiła charakter jjazdu, poświęconego sprawie rozwoju turystyki, mają być omówione szczegółowo najważniejsze zagadnienia turystyczne i opracowane wnioski.

Konferencja ma omówić m. in. następujące kwestie: ogólne zagadnienia turystyczne Ziemi Wschodnich oraz metody propagandy turystyki, rola młodzieży w akcji turystycznej, schroniska i szlaki turystyczne, sprawy letniskowe, rozgraniczenie kompetencji różnych czynników, działających w dziedzinie turystyki. W sprawach tych przewidziane są specjalne referaty.

Prócz tego przedstawiciele poszczególnych województw przedstawiają zagadnienia specjalne najważniejszych ośrodków turystycznych (Wilno, Na-roc, Troki, Szlak Mickiewiczowski i t. d.).

Na wniosek delegata Izby Przemysłowo-Handlowej A. Tańskiego, zebrał postanowili zwrócić się do ministerstwa z prośbą o włączenie w ramy konferencji również województw poleskiego i białostockiego, cały szereg bowiem zagadnień posiada charakter wspólny dla 4-ch województw północno-wschodnich.

## Nieludzki sposób łapania psów

Wczoraj redakcję naszą odwiedziła p. Winklerowa, członkini Warsz. Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i opowiedziała w jaki sposób naprawiła rękawice łapiące psy w Wilnie. Bo to co się widzi w dzień i co już nas najężej cię oburza jest niezem poprostu w porównaniu z tak zwaną „nocną obławą“.

O godz. 4-iej nad ranem p. Winklerowa obudzona przeraźliwym skowytom psa wyjrzała oknem i zobaczyła taki widok. Rakarzy biegł z kijem zakończonym żelaznym okuciem za psem. W pewnej chwili nieszczyśliwie zwierzę otrzymało okropny cios w głowę i załapało się krwią.

Gdy ranem opowiedziała wypadek powyższy swoim znajomym u których zamieszkała, dowiedziała się, że takie rzeczy w Wilnie nie należą do rzadkości. Dalej. Wskazano jej właściciela psa przy zanku Bernardyńskim, który też przeżył podobną „operację“ i teraz sam w głowie zagojony otwór wielkości pięści.

O tych strasznych zwierzęcych wprost „sposobach“ rakarzy pisaliśmy już nieraz, piszemy i wciąż pisać będziemy. Tak robić nie wolno. Ubiłża to rasz naszej godności ludzkiej.

Rakarzy praktykujący mordowanie bezbronnych zwierząt rozbijający im głowy powinni być surowo karani. Winiem w to wglądnię magistrat. Konieczne jak najszybciej należy położyć kres temu barbarzyństwu.

Zw.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE

„NARZECZONA Z WIEDNIA“

„PAN“

Cały film, aczkolwiek niepozabawiony specyficznego wiedeńskiego charakteru, nie jest z tych najlepszych. Jedyną, co w nim wynagradza wszystko, to udział Marty Eggerth. Wdzik i urok tej przemilnej artystki, jej piękny głos sprawia, że się widzi nie nudzi. Niedługo wyprawa berlińskich plażowiczów po posadną pannę do Wiednia dała w wyniku efekt zgola nieoczekiwany. Zamiast bogatej jedynaczki konsultując znalazło się rozkoszne „dziewięć z Prateru“ w osobie Marty Eggerth.

Podkład muzyczny Fr. Lehara robi swoje, szereg uduchów zdjęć również. Dodatki z poprzedniego programu.

W zapowiedziach filmu z Danielle Darieux, która ostatnio ku zadowoleniu publiczności często się ukazuje. Tąd. C.

## TYDZIEŃ PRZECIWPÓŻAROWY NA TERENIE POW. WIL.-TROCKIEGO

WILNO. W dniu od 4 do 12 września na terenie pow. wil.-trockiego zorganizowany zostanie „Tydzień Przeciwpóźarowy“, który będzie propagandą organizacji straży ochotniczych na wsi tak bardzo narażonej na klęski żywiołowe.

## UKARANI ADMINISTRACYJNIE

WILNO. Starostwo Grodzkie Wileńskie w trybie administracyjnym ukarało następujące osoby:

Za handel w niedzielę: — Czernuskiego Zeliha, Zawalna 43 i Melameda Chaima Wielka 31 po 50 zł. grzywny lub 14 dni aresztu każdego.

Za zachwałę i natrętną zebrań 5-ciu żebraków po 3 dni aresztu bezwzględny.

Za antysanitarny stan posesji Walni Ka Szymona Wielka 39 100 zł. grzywny lub 30 dni aresztu, Hakinowicza Beniamina św. Mikołaja 7 na 30 zł. lub 10 dni aresztu, Jankielowicza Samuela Sadowa 7 na 30 zł. lub 10 dni aresztu i Spokojnego Oszerza św. Mikołaja 13 na 50 zł. grzywny lub 14 dni aresztu.

## MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po Bernardyńskim

Dziś o godz. 8.15 wiecz. Gdzie djabeł nie może Ceny pro.

## Wagony bez lokomotywy przebiegły 20 kilometrów

WILNO. W dniu 18 bm. na linii kolejowej Słonim — Wołkowysk przed stacją Jeziernica oderwały się wagony pociągu towarowego od parowozu i wskutek spadzistej drogi stoczyły się

aż do Słonima, zatrzymując się dopiero pod Albertynem.

Wagony przebyły w ten sposób około 20 km. drogi.

Wypadków z ludźmi nie było.

## Znowu burza nad Brastawszczyzną

BRASŁAW. Przedwczoraj nad powiatem brastawskim przeszła znowu burza z piorunami.

W dwu wypadkach piorun uderzył w domy, zabijając na miejscu dwie osoby.

by, jedną na terenie gminy leonpolskiej, drugą na terenie gminy brastawskiej.

Tym razem pioruny nie wzniesiły pożarów.

## Dziecko zginęło pod pociągiem

WILNO. Pociąg nr. 512 po odejściu ze stacji Ziabki w obrębie zwrotnicy wjazdowej najechał na 4-letnie dziecko, Eugenję Kwiecińską, znajdującą się przy torze bez dozoru.

Skaleczone dziecko przewieziono tymże pociągiem do Królewskiej, gdzie mimo pomocy lekarskiej — zmarło.

## Zabójstwo śpiewaka w Lidzie

LIDA. Bawiący w Lidzie śpiewak wędrowny z Warszawy, 38-letni Maciej Izdebski, w czasie bójki z mieszkańcem Lidy, Władawem Urbanowiczem, otrzymał cios nożem w okolicę

brzucha i zanim przybył lekarz na miejsce wypadku — Izdebski zmarł. Zabójcę Urbanowicza i jego 3-ch towarzyszy podejrzanych o udział w zabójstwie — policja aresztowała.

# Anonim z 1500zł. otrzymała poczta

## Nieofrankowany list w sprawie aresztowanego Juchniewicza

WILNO. Sprawa nadużyć ujawnionych w urzędzie pocztowym Wilno 10 przyjęła wczoraj nieofrankowany obrot.

Przyczyną komplikacji stał się list, zwyczajny list w białej kopercie, który nadszedł do urzędu Wilno 2 i był adresowany do Dyrekcji Poczty.

Urządnik segregujący przesyłki wytyłił go ze stosu innych listów zaopatrzonych odpowiednią pieczęcią

bowiem list był nieofrankowany i odesłał go adresatowi tj. dyrekcji poczty.

Jak się potem okazało w liście było 1500 złotych i kartka wyjaśniająca, że nadesłane pieniądze przeznaczone są na pokrycie strat jakie poniosła poczta w związku z ujawnieniem braków w urzędzie Wilno 10 przy ul. Zawalnej.

Ktoś nieznany nadsyłając owe 1500 zł. i anonim ciche najwidoczniej ratować aresztowanego naczelnika Juchniewicza, bowiem impetu je, że brakująca suma została po prostu skradziona i że Juchniewicz w niczem tu nie zawinił.

Przeczy to naturalnie istotnemu stanowi rzeczy bowiem jak wiadomo Juchniewicz przyznał się do popełnienia nadużyć, więc zrzucać winę na kogo innego (w tym wypadku winnym ma być autor anonimu, którego ruszyło sumienie) nie mu już nie pomoże.

Wprawdzie naczelnik Juchniewicz dwukrotnie uratował urząd Wilno 10 od napadu rabusiów i z narażeniem własnego życia z bronią w ręku odparł napastników, nie umniejsza to jego winy jeśli chodzi o ujawnione nadużycia.

Sprawą nadesłanego anonimu zajęła się policja, która ustala autora.

## Młodość i silne organizmy zwyciężają

### P. Giedwillo przewieziony zostanie we wtorek do Warszawy

WILNO. W dniu wczorajszym w zdrowiu obu lotników przebywających w szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie zaszła znaczna poprawa.

P. Jan Słoiński czuje się już zupełnie dobrze. Przytomność wróciła mu już w nocy dnia poprzedniego. Skarży się jedynie na dotkliwą bole głowy i lewego boku.

Nie zdaje jednak zupełnie sprawy z nieszczęśliwego wypadku. Cały ten dzień w pamięci jego stanowi jeszcze luka. Pyta się ciągle o swego synka i p. Giedwillo, zapominając, czy też nie mogąc sobie uświadomić, że przed chwilą pytał się o to samo i otrzymał na to odpowiedź.

Na zapytanie czy po powrocie do zdrowia będzie nadal latał odpowiada że przeciętnie na jednego lotnika przypada co najmniej jeden nieszczęśliwy wypadek, więc jego już powinien podobny pech na przyszłość ominąć.

Rany twarzy szybko się zablizniają, bandaże z dolnej części twarzy zostały już zdjęte.

Prosi ciągle o papierosa... Z tem jest najgorzej, bo wolno mu tylko wypalić jeden do dwóch dziennie papierosów.

Nie odchodząc od jego łóżka żona radzi sobie w ten sposób, że prawie bezpośrednio po zapaleniu mu papierosa odbiera go, aby po jakimś czasie znów to samo powtórzyć.

Nie już nie zagraża jego szybkiemu powrotowi do zdrowia.

P. Czesław Giedwillo, którego przed

wczoraj jeszcze przeniesiono do sali na dole w związku z koniecznością usunięcia stanu ropnego w prawej nodze, dzięki troskliwej opiece lekarskiej, w dniu wczorajszym odzyskał przytomność.

Jest bardzo błądy spowodu wielkiej utraty krwi.

Jakkolwiek w stanie jego zdrowia zaszła znaczna poprawa, to jednak z powodu ciężkich obrażeń jakich doznał podczas katastrofy stan jego jest poważny.

Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło...

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym w związku z polepszeniem się stanu zdrowia p. Giedwillo postanowiono ostatecznie o ile oczywiście nie zajdzie coś niespodziewanego, przewieźć go we wtorek samolotem sanitarnym do Warszawy do kliniki Chirurgii Urazowej przy uniwersytecie J.P.

W pierwszych dniach po katastrofie obu lotników odwiedzały w szpitalu prócz krewnych całej rzeszy znajomych i nieznajomych. Ze zrozumiałych powodów obecnie prócz bliskiej rodziny wstęp na sale zajmowane przez p. Czesława Giedwillo i Jana Słoińskiego został b. utrudniony.

WYNIK BADAŃ KOMISJI

Jak informuje Aeroklub Wileński wynik komisji badającej przyczynę katastrofy zostanie ustalony po przesłuchaniu obu lotników, a to nie może nastąpić prędzej jak za trzy dni. (w)

## KRONIKA WILEŃSKA

### SOBOTA

Dziś 21

Jutro

Symfonia

Wschód słońca g. 4.05

Zachód słońca g. 6.39

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Ciepłota średnia 759

Temperatura średnia + 19

Temperatura najwyższa + 24

Temperatura najniższa + 16

Wiatr wschodni

Opad —

Tendencja bez zmian

Uwagi pochmurno.

## PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 21 sierpnia 1937 r.

Na najbliższe dni zapowiada się ogólne polepszenie się stanu pogody, jednak ze skłonnością do burz i deszczów pochodzenia burzowego zwłaszcza w górach. W sobotę pogoda naogół słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Podstawa chmur kłębiastych i warstwowa - kłębiastych około 800 m. rano miejscami niska z powodu uniesionej mgły. Widzialność naogół dobra. Stopniowe ocieplenie.

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysokiego (Wielka 3).

## Hotel Europejski Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Hotel „St. Georges” w Wilnie Pierwszorzędny. Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

## OSOBISTA

— Dyrektor Banku Polskiego, od działy w Wilnie, p. Jan Oskwarek Siemowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

## NAUKA

— Dwuletnie żeńskie Liceum Gospodarcze ZPOK w Wilnie daje młodzieży żeńskiej niewyzyskany dotychczas fach Zapisy w Sekretariacie ZPOK Jagiellońska 3/5 m.3 od g. 10-iej do 12. Przy liceum czynna jest Bursa (45 zł. miesięcznie).

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Przedszkole im. Elżb. Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania. Zapisy nowowstępujących użenie i uczniów do wszystkich klas (VI kl. włącznie) na rok szkolny 1937/38 przyjmują codziennie od godz. 11 — 13 i 17 — 18 kancelaria szkoły przy zanku Ponomarskim 2 (Zarzecze) gmach własny, ogród szkolny, boisko, w zimie sport. Przy szkole internat, pomoc w naukach, lekcie muzyki. Do przedszkola przyjmują się dzieci od 3 lat.

— Egzamin wstępny do kl. I-iej Państwowego żeńskiego Gimnazjum Krasińskiego w Wilnie odbędzie się w dn. 30, 31 sierpnia i 1 września 1937 roku, o godz. 8 rano.

Podania (na ustalonych blankietach) będą przyjmowane przez Sekretariat szkoły wraz z załącznikami do dnia 25 sierpnia r.b.

Kandydatki, które złożyły egzamin do Gimnazjum ogólnokształcącego i nie zostały, dla braku miejsc, tam przyjęte, podlegają egzaminowi z rysunków i badaniom psychofizycznym.

Dyrekcja Gimnazjum.

— Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień” (Wiwulskiego 4) przyjmują zapisy do wszystkich klas. Higieniczny, piękny lokal, kulturalne środowisko, wysoki poziom nauczania i wychowania, komplety języków, muzyki, plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12.

## PODZIĘKOWANIE

Panom Urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Powiatowego, Wł.-Trock. i Wydziału Powiatowego, szanownym kolegom, znajomym z w szczególności przeznacznym pp. Drowi J. Sumorokowi, Siostrze Stefanowiczowej, i drowi Podwin-skemu oraz wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie Męża mojego

S. + P.

## BOLESŁAWA GRABOWSKIEGO

i okazali mi tyle serca i pomocy, składam gorące podziękowanie.

JADWIGA GRABOWSKA.

## Wiadomości kościelne

### WYJAZD ARCYBISKUPA JABRZYKOWSKIEGO NA WIZYTACJĘ

W dniu 25 bm. ks. Arcybiskup Metropolita R. Jabrzykowski wyjeżdża do Prozorok dla dokonania uroczystej konsekracji dzwonów w miejscowym kościele. Jednocześnie Arcypas-terz dokona wizytacji parafii prozorskiej.

### INTERNATY CARITASU

Archidiecezjalny Instytut „Caritas” otwiera z początkiem roku szkolnego dwa internaty dla młodzieży szkolnej. Jeden dla chłopców pod wezwaniem św. Kazimierza i drugi dla dziewcząt pod wezwaniem królowej Jadwigi.

Kierownictwo internatów obejmą s. koniecy. Ścisłych informacji u dzieła „Caritas”.

### UROCZYSTOŚĆ U. S.S. WILYTEK

Z okazji przypadającego w niedzielę święta założycielki zakonu Nawiedzenia Najśw. M. P. świętej Joanny Franciszki de Chantos w dniu tym odbędzie się w kościele s. s. Wilytek przy ul. Rossa uroczystości.

Nabożeństwa poprzedzi adoracja Najśw. Sakramentu, która będzie trwała cały dzień. Nabożeństwa w porządku następującym: o godz. 7-iej rano prymaria, suma o godz. 9-iej. Nieszpory wieczorne o godz. 5-iej pp.

### UROCZYSTOŚĆ W KOŚC. ŚW. ŚW. FILIPA I JAKOBA

W poniedziałek przypada św. Filipa W kościele św. Filipa i Jakoba na Pa-kiszkaach dzień ten będzie obchodzony uroczystości. Godziny jak i cały porządek nabożeństw podamy w numerze jutrzejszym.

### W KOŚCIELE ŚW. BARTŁOMEJZA

We wtorek w kościele św. Bartłomieja przypada święto Patrona. Nabożeństwa będą odprawiane o godz. 6-iej i 9-iej, suma zaś o godz. 11-iej. Nieszpory o godz. 5-iej.

### Ściborowie na prowincji

Sympatyczna para artystyczna Eleonora i Władaw Ściborowie dają ostatnie trzy przedstawienia na prowincji, kończąc objazd ze sztuką R. Niewiarowicza pt. „Co z takim zrobić?”

Doskonata ta komedia grana będzie dziś w sobotę w Mołodziecznie, jutro w niedzielę w Smorgoniach, pojutrze, w poniedziałek w Oszmianie.

### WYCIECZKA RADJOSŁUCHACZY

Uczestnicy wycieczki dla radjoluśchaczy zwiedzają w najbliższą niedzielę dnia 22 sierpnia „lochy” na Bakszcie. Zbiórka obok wieży św. Jana, o godz. 11-iej. Wycieczka rusza punktualnie. Udział w wycieczce bezpłatny.

### TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

(Dziś operetka J. Offenbacha „Perichole” (Wędrowni śpiewacy).

Jutrzejsza popołudniówka w „Lut-ni”. Jutro po cenach propagandowych grana będzie operetka klasyczna J. Straussa „Noc w Wenecl”.

Feliks Parnell w „Lutni”. Zespół baletowy Feliksa Parnella da kilka występów w „Lutni”. Pierwszy występ wyznaczono na 29 bm.

— MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim. Pierwszy gościnny występ zespołu Reduty. Dziś w sobotę wieczorem (o godz. 8.30) w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się pierwszy gościnny występ zespołu Reduty. Ukazie się doskonała komedia w 4-ach aktach G. B. Shaw’a, w przekładzie F. Sobie-urowskiego pt. „Profesja pani War-ren” w koncertowym wykonaniu zespołu sił zespołu. Ceny miejsc wyprzedzających wczesniej do nabycia w kasie teatru Lutnia od godz. 11-iej do 4-tej popoł., od godz. 5-iej popoł. w kasie teatru Letniego. Kupony i zniżki nieważne.

Niedzielne popołudniowe przedstawi-wienie, po cenach propagandowych wypełni arcywesoła komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie djabeł nie mo-że”.

**I. CHELEMA Sp-cy**

Wilno, KOŃSKA 16, tel. 291

poleca

**BLACHĘ OCYNKOWANĄ w ROLKACH i arkuszach**

Dostawa ze składów w Wilnie i bezpośrednio z huty







## Notatki radłowe

### W 75-tą ROCZNICĘ URODZIN DEBUSSY'EGO.

Na rok bieżący przypada 75-letnia rocznica urodzin zmarłego w okresie wielkiej wojny kompozytora francuskiego, Claude Debussy'ego, jednej z czołowych postaci w historii muzyki. Twórca impresjonizmu muzycznego; największy jego realizator, wprowadził do świata tonów elementy zupełnie nowe i dotychczas nieznane, które wpłynęły decydująco na cały rozwój muzyczny XX stulecia. Utworom Claude Debussy'ego poświęca Polskie Radio przeszło godzinną audycję dnia 22 sierpnia o godz. 18.30, podczas której wykonane zostaną jego dzieła rozmaitego rodzaju: Kwartet smyczkowy g-moll, który odegra „Kwartet Warszawski”, kilka pieśni w wykonaniu Marii Bielickiej oraz suita fortepianowa „Obrazy” w wykonaniu Jerzego Sulikowskiego.

## ZAKOCHANA DZIEWCZYNA

**WILNO.** Przedwczoraj późnym wieczorem w bramie domu nr. 48 przy ul. Trębackiej, Krakowszówna Halina zam. Legionowa 19, napiła się w celach samobójczych jodyny.

### W DOMU KRAKSYŚÓW

Jadę autobusem na Legionową. Dom nr. 19. Mała nędzna chałupina. Brudne, napół otwarte drzwi. Pukam. Nikt się nie odzywa. Dopiero po dobrej mi nucie wychodzi mały chłopak. Tak, mieszka Halina Krakowszówna. Okazuje się, że mały jest bratankiem samobójczyni. Pytam o ota i o owo. Ale chłopiec nie na wszystkie pytania może odpowiedzieć. Więc tylko, że Hala pracowała jako ekspedientka w jakiejś cukierni na Mickiewicza, że zarabiała 20 zł. miesięcznie, (!) i że miała narzeczonego. Jakis kapral w służbie czynnej. Ale mały nawet dobrze nie pamięta jak wyglądał ten narzeczo

### BUDOWA SZKÓŁ IM. MARSZAŁKA

**BRASŁAW.** Budowa 15 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na terenie powiatu brasławskiego dobiega końca. Budynek zostały już pokryte i obecnie są wykonywane jedynie roboty wewnętrzne. Sale szkolne są już zupełnie gotowe, a w niektórych miejscach wewnątrz. Do dnia 1 września budynek będą wykonane całkowicie.

### LUSTRACJE ADMINISTRACYJNE

**GLEBOKIE.** W dniach 18 i 19 bm. wojewoda Ludwik Bociański dokonał podróży inspekcyjnej na terenie powiatu dziśnieńskiego. W czasie inspekcji wojewoda szczególnie interesował się budżetami zarządów gminnych i miejskich, oraz Wydziału Powiatowego i budową szkół im. Marszałka Piłsudskiego.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

#### ĆWICZENIA HARCERSKIEGO KOŁA SPORTOWEGO

Kierownictwo Harcerskiego Klubu Sportowego w Wilnie komunikuje swoim członkom, że ćwiczenia sekcji piłki ręcznej, gimnastyki i zaprawa narciarska odbywać się będą na dużej sali Ośrodka w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 20 do godz. 22, poczynając od dnia 20 września w całym sezonie zimowym.

W stadium organizacji jest sekcja bokserska klubu, ćwiczenia której będą prowadzili: p. Wojtkiewicz Jerzy — były mistrz wagi średniej i druż. Hrynciewicz (Talko), który przyjmuje zapisy nowych członków i udziela wszelkich informacji.

Treningi tej sekcji odbywać się będą na małej sali Ośrodka w poniedziałki i środy od godz. 20 do godz. 22 każdego tygodnia.

Po skompletowaniu grupy ćwiczenia zostaną rozpoczęte niezwłocznie.

#### ROZUMNA JADZIA.

**BRUKSELA.** Pat. Brukselski dziennik sportowy „Les Sports” donosi, że Jadwiga Jędrzejowska otrzymała nową propozycję przejścia na zawodowstwo. Polka otrzymała 25.000 dolarów za udział w tournée po Ameryce wraz z Perryem i Vinesem. Polka propozycję odrzuciła. W rozmowie z przedstawicielem tego pisma Jędrzejowska oświadczyła, że pragnie w przyszłym roku znowu walczyć w Wimbledonie i zdobyć tytuł mistrzyni świata.

### TRANSMISJA Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO

#### Audycja „Wesołej Syreny”

Dnia 22 sierpnia t. j. w niedzielę o godz. 21.00 Polskie Radio nadaje w ramach Wesołej Syreny pełną humorową audycję Józefa Czyścickiego p. t. „Transmisja z ogrodu zoologicznego”. Autor wychodzi z założenia, że w ogrodzie zoologicznym nie jest rzeczą jasną kto kogo ogląda i kto kogo uważa za „dziwnego”. Czy np. oglądamy małpy, czy małpy nas oglądają. Może my, ludzie kulturalni — z gatunku „homo sapiens”, nie jesteśmy znów tak bardzo wyzbyci dziwolągów myślowych i fizycznych. Tworzy więc autor ogród naby zoologiczny. Transmisja z tego ogrodu pokaże nam orla, szympansa, żółwia i t. d. wypowiedziających się na tematy ogólnoludzkie.

ny. Był na Legionowej zaledwie trzy razy. Wie tylko, że znała się już dawno, chyba rok albo i więcej.

A czy rodziców Krakowszówna ma? Ma. Ojciec jest trzecerem i drwalem. Chodzi od podwórka do podwórka, od budowy do budowy, od tartaku do tartaku. Szuka pracy. Czasem coś się trafi. Ale najczęściej po całodziennym włóczędztwie przychodzi do domu bez grosza, zły i zmęczony.

— Kiepskie życie — mówi mały. On też ma złe. Nie może chodzić do szkoły, musi pilnować domu. Ma już siedemnasty rok, a skończył tylko 4-y oddział... Bardzo smutne życie.

#### U SIOSTRY SAMOBÓJCZYNI

Żegnaj się z małym Kraksyśem i dowiaduję się w końcu rozmowy, że pod 7-ym mieszka jeszcze siostra Haliny. Idę tam. Na brukowanym ołbrzymim kamieniami podwórku bawi się z zamorusanym dzieckiem jakiś nieogolony człowiek. Pytam się gdzie mieszka pani Krakowszówna. Nie zna takiej. Ale po chwili z głosem — aha — mówi że jest, owszem, ale Traczowa. To po mężu Tracz. Tej też niema w domu. Jest jakaś stara sąsiadka. Z oczami pełnymi ciekawości dla nieznanego przybysza wysłuchuje o co mi chodzi. Samobójstwo... O Jezusku... Tak, tak... Ona dawno mówiła, że tak się skończy. Nie trzeba było z tym kapralem „ciągać” się.

Dalej, nie pytana, odpowiada mi o strasznej nędzy Kraksyśów. — Ot dziecko moje — mówi do mnie. — Ma ją ich wyrzucić z pod dachu na bruk. Eksmisja słowem. Trzeba powtórzyć raz jeszcze — bardzo smutne życie.

**JAK TO BYŁO Z NARZECZONYM?**  
Sąsiadka jest niby od tego, żeby wszystko wiedzieć. Ale jak tam było naprawdę z tym narzeczonem? — Bóg ich wie. To ich sprawa. Ale słyszała jak ludzie mówili o jakimś patafonie przyniesionym przez kaprala — narzeczonego do Kraksyśów.

— Ot, zadamował się u nich jak u siebie w domu. Teraz, podobno nie bardzo chce dalej z Haliną chodzić. Wiadomo on człowiek na posadzie, a ona? Cóż tam te 20 złotych. Teraz chłopak zdaje się pojechał na manewry, a ona została. Przejechała się pewnie tą biedą w domu, eksmisją i swoją za wiedzioną miłością i napiła się jodyny.

Ale widzę, że wiadomość o samobójstwie nie robi na staruszcze dużego wrażenia.

— Tak musiało pewnie być mówi i odchodzi. Najgorsze to to, że dotąd rodzice nie nie wiedzą o tej jedynej wypitej przez Halinę na Trębackiej. Oj, zmartwią się starzy bardzo...

#### SIOSTRA - BOGACZKA NA TRĘBACKIEJ

Na odchodem mówi mi wciąż bawiący się z dzieckiem człowiek, że Kraksyśówna ma siostrę na Trębackiej.

Jadę tam. Jak się wiedzie to na całego. Tej niema też. Ale są sąsiadki, które wszystko wiedzą. O, ta „Kraksyś” to bogata. Ma sklep w Halach. Zarabiała dobrze a żyje jeszcze lepiej. Ale, taka tam krewna, co nie chce po moc rodzicom.

O tem, że Halina napiła się w bramie jodyny wiedzą już wszystkie. Tak to niedobrze... Teraz dziewczyna leży w szpitalu i cierpi z poparzoną wewnętrznymi i gardłem. Ale pewnie wyzdrowieje. Kapral wróci z manewrów, ona pójdzie do cukierni za ladę i znowu będzie „brała” 20 zł. miesięcznie.

Zw.

## Marta EGGERTH

jako dziewczę z Prateru w przepięknym filmie muzycznym „Narzeczona z Wiednia” Przep. muzyka. Melod. piosenki. Humor. Wersja. Nadpr. Dod. rys. i akt.

### MARS Tylko 2 dni. Rewelacyjny program p. t. Jurand u nas

w programie: **CHÓR JURANDA** w najnowszym swoim repertuarze oraz cały zespół.

Nad program: Młody mistrz, naśladowca Fred ASTAIRE'a, Little GEORGE. Amer.-Tee-Tap Dances. Pocz. przedstawienie: 7 i 9.30. W niole 5, 7.30 i 9.45.

#### Pryw. Koed. 7 kl. Szkoła Powszechna

HALINY SIEWICZOWEJ

#### p. n. „SZKOŁA RADOSNA”

Sekretariat przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola codziennie od godz. 11 do 15. ul. Orzeszkowej 11-B. Lokal piękny, słoneczny, ogród-boisko, język francuski i niemiecki, bezpłatnie

#### Już się ukazała

#### NOVA KSIĄŻKA

### MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO

## „W obliczu końca”

Wilno, 1937 — str. 360 + XII.

Treść: Przedmowa I. Masonia jej cele, ideały. II. Jerzy Cziczera, III. Czerwony terror, IV. Tragiczna Europa, V. Zwiastuny satanizmu w Polsce. VI. Jak upadają cywilizacje. VII. „Przy złości narodu”. VIII. Testament księcia Eugenjusza Trubieckiego, IX. Antyrom tytym i antygermanizm, X. Z nowojennego psychologii Niemiec. XI. Sw. Franciszek z Asyżu a czasy nasze. XII. Tat Twam Asi, XIII. Fryderyk Ozanam, XIV. Postać królowej Jadwigi na tle czasów naszych, XV. Pesymizm jako siła wórcza. XVI. Stary Kraków.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

#### ZMARŁ WSKUTEK WYPADKU PRZY PRACY

**WILNO.** Jak notowaliśmy wczoraj na przejeździe Kurlandzkim podczas przetaczania bębna z kablem, wagi około 3 i pół ton, uległ wypadkowi rzeźnik Witold Kocmajer, który doznał ogólnego potłuczenia i zgniecenia obu nóg. Kocmajer został przewieziony do szpitala gdzie zmarł.

#### Przygoda akrobaty podwórzowego

Idzie od podwórka do podwórka z jakimś zawiniątkiem pod pachą. Jest to wyszechtany brudny dywanik. Rozściela go na kamieniach bruku pod wórzowego. To jest jego arena cyrko

wa. Zamożniejszy angażuje „orkiestrę” w postaci harmonisty i produkuje się przy dźwiękach muzyki. Ten, kto nie chce z nikim dzielić się swymi za

robkami występuje samotnie. Dywanik rozciągnięty, marynarka rzucona opodal — i zaczyna się przedstawienie.

Tłum gapiów otacza akrobatę.

— Isz ty! patrzaj jego! noga założył na głowa i nic...

— Ty tak nie zrobisz, pan Wincen

ty!

— Ale musieć to boli?

— Nie... U nich od maleńkości powyłamywane ręce i nogi, tak nic...

— A o! patrzaj! pięćmi bije siebie po patylicki!

Przedstawienie skończone. Ocierając pot z czoła „artysta” z kapeluszem w ręku obchodzi „publiczność”, która stara się niepostrzeżenie rozejść się, by uniknąć rżenia paru grosiaków akrobacie.

No, trzeba iść dalej na następne podwórko. Dywanik już jest zwinięty, lecz — psiać — gdzie marynarka? Było tam w kieszeni 1 zł. 80 gr. i do kumynty osobiste. Rety! gdzie marynarka! Niema. Tłum, otaczający akrobatę, już się rozszedł. Stoi tylko dwóch wyrostków, dłużąc palcami w nosie.

— Chłopcy! czy nie widzieliście, kto wziął moją marynarkę?

— Nie, My nie widzieli.

Nikt nie widział. Podły złodziejszyszek ukradł nędzarzowi, zbierającemu grosze do kapelusza za swą karkołomną produkcję, ostatnią marynarkę. Akrobata, Lej Szwaro, klnąc powódrował dalej.

Franuk Wykrutas

#### ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW

WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20. sierpnia 1937 r.

#### DEWIZY

Belgia 8925—8943—8907  
Berlin 21297—21211  
Gdańsk 10020—9980  
Amsterdam 29200—29272—29128  
Kopenhaga 11785—11814—11756  
Londyn 2641—2648—2634  
Nowy Jork czek 529—530 1/4—527 3/4  
Nowy Jork kabel 529 1/4—530 1/2—528  
Oslo 13270—13303—13237  
Paryż 1988—1993—1983  
Praga 1844—1849—1893  
Sztokholm 13615—13648—13582  
Zurych 12160—12190—12130  
Wiedeń 9920—9880  
Włochy 2798—2778  
Helsinki 1170—1164  
Montreal 530—527 1/2  
Tel Aviv 2625—2611  
Tendencja słabsza.

#### DEWIZY

Belg. belg. 89.43 89.00  
Dolary amer. 529 1/2 527  
Dolar. kanad. 529 526 1/2  
Floreny hol. 292.72 291.00  
Franki franc. 19.93 19.81  
Franki szwajc. 121.90 121.10  
Funt ang. 26.48 26.32  
Guld, gd. 100.20 99.80  
Korony czeskie 17.50 16.80  
Korony duńskie 118.14 117.30  
Korony norw. 133.03 132.05  
Korony szwedz. 136.48 135.50  
Lary włoskie 24.20 23.40  
Marki fińskie 11.70 11.20  
Marki niem. 135.00 130.00  
Szyllaustr. 99.20 98.50  
Tel Aviv 26.25 26.05

#### AKCJE

Bank polski 104.00  
Częstocice 32.50  
Lipon 50.00  
Ostrowiec 25.75  
Starach. 31.00  
Heberb. 31.00  
Tendencja utrzymana.

#### PAPIERY

4 i pół proc. wewn. 57.00 57.25  
3 proc. poz. inwest. pierwsza 69.00  
serje 83.00  
3 proc. poz. inwest. druga em. 68.00  
serje 82.00

4 prem. dolarowa 39.25  
4 proc. konsolid. 58.13 58.50  
8 proc. obl. budowl. 93.00  
8 proc. ziemskie dol. kupon 23.87  
4 i pół proc. ziemskie serja piąta 56.75  
4 i pół proc. poz. ziemstwa kred. seria 1 57.25  
5 proc. Warszawy 1933 roku 63.25  
5 proc. Radomia 1933 r. 48.00  
5 proc. obl. Warszawy siódma em. 58.50 (to są 5 i pół proc.)  
6 proc. obl. Warszawy szósta em. 62.50  
6 proc. obl. Warszawy ósma em. 59.75  
Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów utrzymana.

## CASINO | Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Janet GAYNOR

I Robert TAYLOR we wzruszającym filmie „GŁOS SERCA”

## CASINO | JUTRO potężny arcyfilm! Laureat Akademii Filmowej

Wictor Mc LAGLEN w porywającym najnowszym sukcesie „BRUTAL”

Polskie KINO „ŚWIATOWO” Mickiewicza 9 | Dzień król sensacji HARRY PIEL

W swej najnowszej i najlepszej kreacji w filmie „90 minut postoju” Pełna gryzająca krew w żyłach scena z paucą. Emocjonująca walka 2 samochodów nad brzegiem przepaści. Nad programem AKTUALIA

## W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Eplanadzie
- „Kinoteatrze „Słońce”
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskim
- „Hotelu Bazar
- „vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwiejskiej
- „Kramarskiej i Rynkowej
- „Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „Przełęcz i Alei Marszałka Piłsudskiego.

Tylko 10 dni 10-20% rabatu na towarach leżących konfekcja, galanterja, obuwie W. NOWICKI WILNO WIELKA 30

#### MASAŻYSTKA

MARJA JANICKA wykonuje panom i panom wszelkie masaż lecznicze specjalnie wyłącza reumatyzm, ul. Wielka 3 m. 8.

Na plaży — na letnisku KSIĄŻKI Czytelnia Nowości Jagiellońska 16 — 9. Nowości, beletrystyka, literatura naukowa, dla młodzieży. Czynny od 12 do 19 godz. Kaucja 3 zł. Abonament 150 zł. Wysyłka pocztą.

Rzeczpospolita Polska Województwo Śląskie

#### Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik Państwowego Banku Rolnego Mikołaj Bychowiec, stanu wolnego, zamieszkały w Wilnie, ulica Stara 11, syn emerytowanego urzędnika państwowego Michała Bychowca i jego żony Marii z domu Rolekiej, obojga zamieszkałych w Wilnie; 2. niezamężna Lizelota Marja Richter, absolwentka Wyższej Szkoły Handlowej, zamieszkała w Mikołowie, ulica Zwirki i Wigury 5, córka inżyniera Franciszka Augustyna Richtera i jego żony Marty z domu Werner, obojga zamieszkałych w Mikołowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Mikołowie i w gazecie „Słowo”. O ewent. przeszkodach co do zawarcia powyższego związku małżeńskiego należy donieść w ciągu 14 dni niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu cywilnego.

Mikołów, dnia 14 sierpnia 1937 r.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie: SCHUSTER

Sygn. akt. Nr. 1201/36

#### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV rewiru mający kancelarię w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr 62 a na podstawie art. 602—604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 sierpnia 1937 o godz. 10 przy ul. Sadowej Nr. 4, m. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości składających się z umeblowania mieszkania i futra męskiego na tchórzech w dobrym stanie oszacowanych na łączną sumę 920 zł. (dziewięćset dwadzieścia złotych). Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) MICHAŁ PASZUK Wilno, dnia 9 sierpnia 1937 r.

## Lekarze

Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

## Kupno i sprzedaż

WYDZIERZAWIĘ dom z lokalem sklepowym, mieszkaniem, ogrodem owocowym. Adres w Administracji „Słowa”.

ODSTAPIE z powodu otrzym. posady Biuro dające skromną lecz stałą egzystencję, wiadomość Mickiewicza 4 m. 4-a od 13 do 15.

MOTOCYKLE, ciężarówka, powozy, brzozyki i uprząże z powodu likwidacji do sprzedania, Szeptyckiego 5 tel. 13-01.

SIEWNIK rzutowy w dobrym stanie kupię Bieniakonie skrzynki. 21.

MASZYNA nożna gabinetowa w przed i wstecz szyjąca jak nowa okazynie do sprzedania Turgielska 10—12.

## Lokale

POSZUKUJĘ 2-ch lub 3-ch pokoi z wygodami, ewentualnie wynajmę 2 pokoje przy kulturalnej rodzinie. — Ołerty z podaniem ceny do „Słowa” sub. E. F.

2 FRONTOWE POKOJE bez mebli z wygodami (salon i sypialny) wyodrębnione z 6-pokojowego mieszkania, ul. Słowackiego 16, obok Dyrekcji Kolejowej. Oglądać od 17.00 do 18.30. — Wiadomości tel. 12-96 w godz. urzędowych.

DWA POKOJE frontowe, słoneczne, bez mebli z wygodami do wynajęcia dla pań ul. Mostowa N. 7 m. 5

POKÓJ DUŻY, ładny, umebl. do wynajęcia dla samotnego J. Jasińskiego 16 m. 24.

## Nauka

NAUCZYCIELKA rutynowana wychowawczyni z chlubnymi świadectwami, znająca teoretycznie francuski, niemiecki, praktycznie rosyjski, robotki, szycie, w zakresie Szkoły powszechnej, poszukuje kondycji. Zgłoszenia: „Nauczycielka” Poznań, Staszica 6, m. 10.

NAUCZYCIELKĘ — wychowawczynią z niemieckim perfekcie potrzebną do dwójki dzieci 6 i 8 lat (kurs III klas Szkoł. Pow.) na wieś od 1 września. Adres w Redakcji „Słowa”.

WPISY do Bursy i na „Trzydziennie kursy” bielizniarstwa, haftu, krawiectwa i trykotarstwa, w którym pozostawiony otwarty wydziałający ropę, tak, że zmuszona jest conajmniej dwa razy dziennie zmieniać opatrunków w wilgotnej surowinie, wśród współlokatorów chcących ją usunąć z mieszkania. Znajduję się — opłakany stan, prosi o stażynę (stare płótno oraz o pomoc matryjalną na którą w zupełności zasługuje). Najmniejsze ofiary składać proszę w redakcji „Słowa” lub na Zarząd 5/2 (a z wdzięcznością przyjęte będą) — siedziba Rady Centralnej Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo

## Różne

OSOBA inteligentna, starsza, niezdolna do pracy po ciężkiej operacji (skręt kieszek) po której pozostawiony otwór wydzielający ropę, tak, że zmuszona jest conajmniej dwa razy dziennie zmieniać opatrunków w wilgotnej surowinie, wśród współlokatorów chcących ją usunąć z mieszkania. Znajduję się — opłakany stan, prosi o stażynę (stare płótno oraz o pomoc matryjalną na którą w zupełności zasługuje). Najmniejsze ofiary składać proszę w redakcji „Słowa” lub na Zarząd 5/2 (a z wdzięcznością przyjęte będą) — siedziba Rady Centralnej Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo